Nr. 86. **Niedziela, 16 Kwietnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej posła sejmowego, Leopolda barona Gudenusa, marszałkiem krajowym w Arcyksięstwie Austryi nad niższą Anizą.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 kwietnia.

To, co się dzieje obecnie w Belgii: owa walka o prawo powszechnego głosowania i owe powszechne bezrobocie wszystkich belgijskich robotników, są wysoce ciekawem i znamiennem zjawiskiem na tle wypadków politycznych i na tle rozwoju ekonomicznych stosunków w chylącym się już ku zachodowi stuleciu naszem. Belgia jest na stałym lądzie Europy pierwszym krajem, który zaprowadził u siebie t. zw. nowożytny parlamentaryzm, ale też konstytucya belgijska, ta konstytucya, która przed laty pięćdziesięciu była bardzo postępową, do tego stopnia, iż wiele państw europejskich przy przekształcaniu swojego ustroju na zasadach konstytucyjnych, do niej sięgało, jako do swego pierwowzoru, — ta konstytucya dzisiaj jest tworem bezwzględnie już przestarzałym, urządzenia bowiem państwowe opiera ona zawsze jeszcze na panowaniu klas, hołduje temu systemowi, który w Europie dawno już, jako nieużyteczny, utracił mir i znaczenie. Z drugiej strony Belgia, dzięki szczęśliwemu położeniu geograficznemu i korzystnym stosunkom handlowym i przemysłowym, stała się dzisiaj najbardziej przemysłowym krajem stałego lądu: ona posiada najgęstszą sieć kolejową, ona liczy stosunkowo najwięcej fabryk i wielkich przedsiębiorstw a Bruksela, Gandawa i Leodyum są prawdziwemi centrami najróżnorodniejszych gałęzi przemysłu; w rozległych kopalniach belgijskich wydobywają codziennie potężne zapasy węgla i kruszców, rozliczne maszyny nie ustają w ruchu, a szerokie zastępy robotników, nabyły świadomości swych praw i podniosły się z niskiego poziomu intelektualnego, w jakim trwały przez długi szereg lat dawniejszych. Nic więc dziwnego, że konstytucya z r. 1830 i 1848, uznająca 150.000 wyborców na sześć milionów przeciętnie inteligentnej ludności, — nie da się pogodzić z obecnym stopniem rozwoju Belgii i w tem to tkwi źródło kwestyi rewizyi konstytucyi belgijskiej, owej kwestyi, która od kilku lat oczekuje załatwienia, o której tyle się mówi i pisze w ostatnich czasach a która doprowadziła do tego, czego widownią jest obecnie Belgia. — Robotnicy belgijscy domagają się, aby każdy obywatel, posiadający wszystkie władze umysłowe i pewną liczbę lat, nie żyjący z grosza publicznego i niesplamiony zbrodnią, miał prawo głosowania, — panujące zaś dotąd jeszcze klasy, zmuszone pod naciskiem opinii publicznej uznać, iż konstytucya dotychczasowa utrzymać nadal się nie da, pragnęłyby przynajmniej o ile możności jak najmniej poczynić ustępstw, przejmuje je bowiem obawa, że ustępstwa te mogłyby sprawowaną dotychczas przez nie samodzielnie władzę, wytrącić z rąk ich bezpowrotnie. Więc nie chcą przystać na żądanie robotników i wymyślają najróżnodniejsze kombinacye, któreby dozwoliły im uniknąć ostateczności. Robotnicy jednak nie myślą ustąpić, a dawszy się porwać agitacyi międzynarodowego socyalizmu, który oddawna obrał sobie Belgię za główny teren działania, podnieśli do góry sztandar powszechnego bezrobocia! Pod grozą tego socyalnego ruchu, który już się rozpoczął, a który w przeciągu jednego tygodnia ma powstrzymać wszystkie fabryki belgijskie, zastanowić tryb pracy we wszystkich przedsiębiorstwach, zamienić całą Belgię w jeden pusty warstat, — i ściągnąć w ten sposób nieobliczone straty materyalne na producentów, na przedsiębiorców, na samych demonstrantów nawet, na kraj cały, — pod grozą tego ruchu postanowili wymódz na parlamencie to, czego nie chciał im dać dobrowolnie.

Powszechne bezrobocie, zmowa ogólna, wielkiem są bezsprzecznie zjawiskiem socyalnem, a w tym wypadku są one zjawiskiem także dziwnem, zmów bowiem używali robotnicy dotychczas z reguły tylko w walce swej z pracodawcami do osiągnięcia pewnych celów ekonomicznych, tu zaś po raz pierwszy zmowa ma być środkiem do osiągnięcia celu politycznego, do wymożenia powszechnego prawa głosowania. Zostawiamy na boku kwestyę, czy owo bezrobocie powszechne w Belgii da się przeprowadzić w dosłownem, obszernem znaczeniu swojem i czy będzie mogło utrzymać się przez czas dłuższy: nie ulega jednak wątpliwości, iż korzyści nie przyniesie ono ani strejkującym, ani tym, przeciw którym jest wymierzone, ani wreszcie całej Belgii; iż doprowadzi, — tak, jak to już dotychczas miało miejsce — do gwałtownych starć i rozruchów, do wstrząśnień, które mogą pozostać nie bez skutku nawet na stosunki społeczne w ogóle. Z tego powodu byłoby obowiązkiem parlamentu belgijskiego pomyśleć zawczasu nad zapobieżeniem złemu przez rozumne i potrzebne istotnie ustępstwa, tem więcej, iż toku rzeczy w ich biegu, jak uczy doświadczenie, nic powstrzymać nie zdoła.

---

64)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XII.

(Ciąg dalszy).

Wracali już ku miastu i byli w tym punkcie, gdzie pochyłość drogi staje się coraz większą. Powozy, jadące szerokim gościńcem dwoma szeregami, jeden za drugim, na pochyłym zakręcie ścieśniały się, zwalniały biegu, zbliżały się ku sobie. Nawoływania, krzyki i śmiechy wesołe rozbrzmiewały w około. Starano się wyminąć, żartowano.

— Stefi! Stefi! co czynisz.... przegrywam zakład!... zabrzmiał nagle tuż prawie nad uchem Augusta srebrzysty głos....

— *Mais voyons! voyons donc.... monsieur! c'est vraiment une impertinence....* wołał tenże sam głos z oburzeniem.

Orecki drgnął cały, podniósł głowę i spojrzał.

Na samym skręcie, w małym powoziku, niezmiernie wytwornym a oryginalnym, zaprzężonym czwórką dzielnych rasowych rumaków, ujrzał Janinę.

Porwała się z siedzenia i stała w tej chwili obrócona plecami do powożącego, rękami wstecz cofniętemi trzymając się kozła. Postać jej bardzo strojna, rysowała się w tej pozycyi w całej okazałości swych kształtów. Błyszczącemi oczyma ścigała każdy ruch dążącego za nimi, równie wytwornego zaprzęgu, kierowanego wprawną i dzielną dłonią młodego człowieka, widocznie czyhającego na sposobność, by powóz Janiny wyprzedzić.

Janina patrzyła na niego jak w tęczę i śmiała się, świecąc białymi ząbkami z po za ust rozchylonych rozkosznie.

— *Impossible, cher comte! impossible!...* wołała — *on ne passe plus...* chyba że pan chcesz katastrofy!

Hrabia nagłym zwrotem skierował swoje konie w lewo, gdzie w tej chwili wolne otworzyło się miejsce. W jednem mgnieniu oka zrównał się z Janiną.

— Stefi! Stefi! — krzyknęła ona, zwracając się do siedzącego na koźle — czy ty widzisz co się dzieje.... na miłość Boga, ratuj!...

Na koźle siedział młody mężczyzna wysoki, ogorzały, o ramionach szerokich i wąsie sumiastym. Na wołanie Janiny, zwrócił ku niej na chwilę twarz rozjaśnioną dobrodusznym uśmiechem, wyrażającym pobłażanie dla popsutego dziecka.

— Bądź spokojna — rzekł — Janiu, wygrasz na pewno!

I znowu zagrodził drogę najeżdżającemu ekwipażowi hrabiego. Konie jego żachnęły się, i cofnęły, parskając.

Janina śmiała się głośno, radośnie.

Trwało to jedną sekundę, ale w tem mgnieniu, August widział wszystko, dojrzał każdy ruch twarzy Janiny, każdy błysk jej oczu odczuł.

Tłum pieszy, zwarty, przystanął, bo w tem miejscu najlepiej można się było przypatrzeć zaprzęgom, jadącym wolno. August zatrzymał się także, zapomniawszy na chwilę o obecności Jadwigi, która stanęła tuż przy nim z matką.

Równocześnie Janina skierowała wzrok swój ku nim. Zobaczyła naprzód Jadwigę a obok Augusta. Zobaczyła i nagle przestała się śmiać. Usta zostały wpółotwarte, ale się skrzywiły wyrazem szyderstwa; wzrok zatrzymał się chwilę na nich i przechodził od twarzy Augusta do Janiny, pogardliwy, niemal gniewny. Nagle rzuciła głową, wstrząsnęła ramionami i odwróciła się, usiadając.

— Cóż tam, Stefi? — zawołała — jedźmy!...

Powozy potoczyły się szybko, ścigane tumanami kurzawy, które je niebawem zakryły przed oczyma patrzących.

Tłum pieszy posunął się dalej. Jadwiga schodziła zwolna, patrząc na miasto, które w blaskach zachodzącego słońca, otoczone dokoła wzgórzami i laskami, rozrzucone w dole nieregularnie, to nikło wśród świeżej zieloności licznych ogrodów i plantacyj, to wydostawało się na widownię, wieżami i kopułami kościołów, lub grupami domów budowanych dziwacznie o dziwacznych dachach i najrozmaitszych rozmiarach. To wszystko w tem oświetleniu i wśród tej zieloności, przedstawiało oryginalny i śliczny widok, który zamykała z jednej strony, trzymająca straż nad miastem a teraz kąpiąca się w promieniach Góra Zamkowa z najwyższym swym kopcem. Na jej tle ciemnozielonem odcinała się szarą barwą, czworograniasta, wysoka, — szczególny kaprys architekty bez.... fantazyi — wieża ratuszowa. Na jej szczycie, wydźwignięty wysoko na palu żelaznym lewek złoty, wspinał się w powietrzu, lśniąc promiennie na jasnem tle nieba i poruszając się lekko za wiatru powiewem, — niezawodna wskazówka przyszłego stanu powietrza dla praktycznych meteorologów lwowskich — bez obserwatoryum.

Jadwiga lubiła ten widok, rzeczywiście pełny uroku i oryginalnego wdzięku, — ale tym razem nie wywierał on na niej wrażenia. Ukradkiem rzucała czasem badawcze spojrzenie na Augusta, który szedł coraz bardziej posępny, z głową na piersi spuszczoną, oderwany myślami zupełnie od chwili obecnej.

August pochłaniał teraz całą uwagę Jadwigi.

— Co się z nim stało? — myślała, — co się z nim dzieje?... Tęskni do świata, — wyrywa się ku niemu a może i ku.... niej, ku tej zalotnicy. Czy mam go zatrzymać?...

Myśl jej zawahała się chwilę, ale wnet przyszło postanowienie:

— Nie, zatrzymywać nie będę.... nie mam prawa!...

Szli dalej w milczeniu, przerywanem tylko od czasu do czasu obojętną uwagą lub zapytaniem pani Domirskiej, na które Orecki z roztargnieniem odpowiadał.

Weszli wreszcie do miasta.

— Mamo — ozwała się Jadwiga — zajdziemy może do księgarni po nuty.... A pan, panie Auguście, nie zmuszaj się do odprowadzania nas.... Ja zwykle długo nuty wybieram, a to nudne.... Może później pan do nas zaglądnie, jeśli chęć i usposobienie będą po temu....

August chciał protestować. Ale Jadwiga nie przyjęła grzeczności.

— Na co się pan ma krępować.... — powtarzała serdecznie, bez cienia wymówki. I zatrzymawszy się, podała Oreckiemu rękę.

— Do widzenia — dorzuciła pani Domirska — może dziś wieczorem.

August nie odpowiedział. Ukłonił się i odszedł ku swemu mieszkaniu, zły, rozstrojony. W tej chwili gniewało go to, że Jadwiga przeczuła jego wewnętrzne życzenie, — chociaż od pół godziny myślał tylko o tem, jakby mógł pozostać sam, nie krępowany jej obecnością. Ale, że ona go odgadła, to go gniewało.

— Zawsze przeczuje, wszystkiego się domyśli — szepnął.

Na skręcie ulicy obrócił się i spojrzał. W dali zobaczył ją idącą obok matki, dość spiesznie, z głową pochyloną. Zdało się Augustowi że musiała być w tej chwili smutna, bardzo smutna; przebijało się to w całym ruchu postaci. Ona tak przed godziną swobodna wesoła! To on usposobieniem swem chmurnem popsuł swobodę, zaciężył na jej duszy.... Oddalała się przygnębiona; samotna, z przekonaniem, że on duchem i myślą oddalił się od niej — ale jak zawsze zrezygnowana i spokojna. Ułatwiła mu nawet sama jak najdelikatniej rychlejsze odejście.... Oddalała się — już znikła, nie odwróciwszy głowy....

A jemu teraz zrobiło się żal. Chciał biedz, dopędzić; postąpił kilka kroków naprzód i zawahał się, przystanął. Było mu wstyd

Posłuchanie pielgrzymki polskiej u Ojca św.

Posłuchanie polskiej pielgrzymki u Ojca św., jak telegrafują do *Czasu*, odbyło się wczoraj, dnia 14 b. m. o godzinie 9 zrana.

Pielgrzymów polskich było koło 800 z kardynałami ks Dunajewskim i ks. Ledóchowskim na czele, a w gronie ich znajdowali się: Stanisław hr. Tarnowski, Antoni hr. Wodzicki, Andrzej hr. Potocki, książę Czartoryski, Augustynowicz, hr. Zamoyski, Abrahamowicz, dr. Henryk Jordan, dr. Sciborowski, ks. opat Słotwiński, hr. Łubieńska i w. i.

Kardynał Dunajewski wręczył Papieżowi adres Polaków.

Ojciec święty był tak zmęczony, że polecił odczytać swoją odpowiedź, która brzmi, jak następuje:

„Z wielką radością oglądamy synów Polski, tak licznie zgromadzonych. Radość naszą powiększają słowa tylko co usłyszane, a wyrażające uczucia także tych, którzy nieobecni ciałem, są tu z nami sercem i myślą. Polacy, jako synowie tych, którzy występowali zawsze w obronie Kościoła, mają tem bardziej prawo szczycenia się ze swych zasług, że zachowali cnoty i wierność swoich przodków. Jakiekolwiek są przeciwności losów i czasu, mogą Polacy zachować tę chwałę i te zasługi, dotrzymując wiary Stolicy św. i przestrzegając posłuszeństwa dla niej. Polacy składają wzruszające dowody swych uczuć i swej stałości przez udział w jubileuszu, przez życzenia i ofiary, przez wdzięczność, z jaką oceniają nasze nieustanne usiłowania, dla ich dobra podjęte. Przyjmujemy z radością i wdzięcznością świadectwa ich miłości. Nie omieszkamy i nie omieszkaliśmy nigdy opiekować się katolikami w Polsce, w miarę naszych sił, cobykolwiek o tem mówiły złośliwe insynuacye, rozszerzane w tej mierze. Gdy Najwyższy przywiązał do ojcowskiego błogosławieństwa łaskę mocy ducha i pociechy, udzielamy Naszego błogosławieństwa z całego serca wszystkim obecnym i nieobecnym“.

Po wysłuchaniu odpowiedzi Ojca św., wiele osób zostało dopuszczonych do ucałowania ręki i stopy Papieża. Ojciec św. rozmawiał dłuższy czas z hr. Andrzejem Potockim, którego między innymi wypytywał o zdrowie i dzieła Matejki. Następnie Papież, niesiony w krześle, obszedł w około sale, w których byli zgromadzeni pielgrzymi, dopuszczając wszystkich do ucałowania ręki.

O godz. 11 rozpoczęło się posłuchanie austryackiej pielgrzymki.

Sprawy krajowe.

(*Wydział krajowy o stanie teatru polskiego we Lwowie*).

(§) Wydział krajowy przedstawił Sejmowi o stanie teatru polskiego sprawozdanie, w którem podnosi, że tak komitet artystyczny jak i Wydział krajowy podwoiły w r. 1892 usiłowań, zmierzających do podniesienia artystycznego poziomu sceny lwowskiej. Akcya podjęta w tym kierunku wydała już wcale znaczne rezultaty. W szczególności co do uzupełnienia personalu dramatu, sukcesem prawdziwym nazywa Wydział krajowy pozyskanie dla sceny lwowskiej p. Romana Żelazowskiego, jak niemniej stałe zaangażowanie p. Gustawa Fiszera. Kilka innych akwizycyj trzeba również nazwać dodatniemi, a lubo one nie zdołały jeszcze zapełnić wszystkich szczerb powstałych w personalu w ciągu paru lat ostatnich, to jednak dały teatrowi przynajmniej możność rozwinięcia normalnej działalności. Nie wynika z tego — zdaniem Wydziału krajowego — iżby dalsze skompletowanie personalu nie było potrzebnem a nawet koniecznem i Wydział krajowy ani na chwilę nie spuści z oka tej ważnej sprawy, dopóki ona, w sposób zgodny z intencyami komisyi artystycznej, załatwioną nie zostanie.

Także w kwestyi repertuaru zaznacza Wydział krajowy zwrot ku lepszemu. Dotychczasowa dorywczość w układaniu repertuaru musiała ustąpić, odkąd dyrekcya czyniąc zadość żądaniu komisyi artystycznej, przedkłada jej przed rozpoczęciem sezonu zimowego i letniego ogólny program repertuaru na sezon najbliższy, a nadto w stałych odstępach czasu repertuar na dni 14 naprzód, który ulega krytyce komisyi i ewentualnym zmianom przez nią wymaganym. Pozostaje natomiast jeszcze do spełnienia żądanie komisyi, aby repertuar przedstawień popołudniowych i świątecznych składał się przeważnie ze sztuk poważnych i narodowych.

Do rzędu ulepszeń, zaprowadzonych z początkiem sezonu zimowego 1892 roku, zalicza Wydział krajowy także oddanie reżyseryi w ręce doświadczonego i fachowego człowieka i określenie praw i obowiązków reżysera osobną instrukcyą, która do wiadomości komisyi artystycznej podaną została.

W dziale operowym uczyniła dyrekcya zadość żądaniu sprawienia nowych instrumentów dla orkiestry. Wzmocnienie stałe… orkiestry i chóru dotychczas nie nastąpiło, ale jest to jeden z postulatów, który — zdaniem Wydziału krajowego w niedługim czasie spełnionym być musi.

Reasumując, stwierdza Wydział krajowe, że stan sceny i opery lwowskiej od czasu ostatniego sprawozdania wykazuje dość znaczny postęp. Uznając też usiłowania dyrekcyi i licząc się z trudnemi okolicznościami, z jakiemi niejednokrotnie walczyć jej przychodzi, Wydział krajowy wypłacił dyrekcyi całą przez Sejm uchwaloną subwencyę. W sprawie budowy nowego teatru we Lwowie podnosi Wydział krajowy, iż w skutek starań dyrektora teatru i interwencyi Wydziału krajowego, Rada miasta Lwowa odrestaurowała własnym kosztem salę teatru skarbkowskiego. Kwestya budowy nowego gmachu teatralnego zostanie wziętą pod rozwagę po ukonstytuowaniu się nowej Rady miasta Lwowa. Sprawy tej Wydział krajowy obiecuje nie spuścić z oka.

KORESPONDENCYE

Poznań, 13 kwietnia.

(Młodzież polska w średnich zakładach naukowych. — Nauka języka polskiego. — Spółka ziemska i Bank włościański. — Drobne wiadomości).

(#) Niewymownie przykre uczucie budzi ogłoszone właśnie doroczne sprawozdanie naczelnego zarządu oświaty o stanie i rozwoju szkół średnich w Księstwie Poznańskiem. Liczba uczniów wyznania katolickiego, a pod tymi rozumieć należy w głównej części uczniów narodowości polskiej, zmniejszyła się znowu w porównaniu z rokiem poprzednim, a cyfra młodzieży ewangielickiej i izraelickiej wzrosła znacznie, zwłaszcza stosunek uczniów żydowskich niepozostaje w żadnej proporcyi z liczbą ludności izraelickiej w naszej dzielnicy. Ten stan rzeczy nie jest bynajmniej wynikiem braku zamiłowania naszej młodzieży do wyższej oświaty, lecz następstwem obecnego systemu, który utrudnia niezmiernie Polakowi karyerę w zawodach rządowych. Młodzieniec polski, pragnący poświęcić się stanowi sędziowskiemu, nauczycielskiemu lub szukać chleba w służbie administracyjnej, musi powiedzieć sobie z góry, iż nie ma dla niego miejsca w kraju ojczystym a awansu może spodziewać się tylko w dalekich stronach niemieckich. Co najmniej połowa tych młodzieńców, którzy kończą gimnazyum, nie czyni tego w zamiarze szukania stanowisk rządowych, lecz celem uzyskania prawa do odbycia jednorocznej służby wojskowej i poświęcenia się następnie teologii lub zawodom praktycznym.

Język polski w szkołach jest ciągle kopciuszkiem zaledwie tolerowanym. W tutejszem gimnazyum Maryi Magdaleny, czysto polskiem przed kilkunastu jeszcze laty, bywa udzielanych tygodniowo ogółem 124 godzin łaciny, 72 godzin języka greckiego, 54 godzin języka niemieckiego, 38 francuskiego, a tylko 24 języka polskiego i to tylko jako przedmiotu nadobowiązkowego. Ze szkoły przygotowawczej do tego gimnazyum nauka języka polskiego jest wykluczoną. Na trzydziestu nauczycieli gimnazyum pomienionego jest zaledwie trzech Polaków.

W kołach nauczycielskich krąży pogłoska, iż niebawem ukaże się rozporządzenie, na mocy którego nauczycielom wzbronione będzie udzielać lekcyi polskiego języka uczniom dwóch niższych klas, t. j. szóstej i piątej. Gdyby się pogłoska ta sprawdzić miała, nauka języka polskiego doznałaby wkrótce jeszcze większego niż dotąd ograniczenia i ścieśnienia zamiast wprowadzenia go, jak się tego spodziewano do planu urzędowego lekcyj szkolnych.

W tych dniach rozesłano sprawozdanie o działalności Towarzystwa „spółki ziemskiej“, która jak wiadomo została utworzoną wkrótce po powołaniu do życia komisyi kolonizacyjnej ze stu milionowym funduszem. Dowiadujemy się z niego, że Spółka ma do walczenia z wieloma trudnościami, które niepozwalają jej rozwinąć się w ten sposób, jakby tego należało pragnąć ze względu na wytknięte przez nią cele. Spółka od czasu swego istnienia, t. j. r. 1890 po koniec roku zeszłego zakupiła ogółem i rozparcelowała sześć wsi między osadników narodowości polskiej. Za majątki te, które, gdyby nie pośrednictwo Spółki, byłyby niezawodnie przeszły na własność komisyi kolonizacyjnej, zapłacono 1,526.986 marek. Spółka liczy obecnie 255 członków. — Rezultat finansowy działalności Spółki ziemskiej był o tyle pomyślnym, że dyrekcya może zaproponować walnemu zebraniu uchwalenie 6 prc. dywidendy od wpłaconych udziałów.

Onegdaj odbyło się walne zebranie „Banku włościańskiego“, prowadzonego z nadzwyczajną oględnością i skrupulatnością. O rozwoju świadczy najlepiej okoliczność, że na akcyę przypada 10 prc. dywidendy. Prócz tego odłożono przeszło 10.000 marek na fundusz rezerwowy i 9000 marek na tantiemy.

Z nastaniem dni cieplejszych kolejowy dworzec poznański roi się od tłumów ludności wiejskiej, spieszących za zarobkiem do odległych stron niemieckich. Codziennie przybywa tu kilka pociągów przepełnionych wychodźcami, którzy przeważnie rekrutują się z młodych i silnych parobczaków oraz dziewczyn. W kraju tymczasem coraz bardziej dolega brak rąk roboczych.

Zapowiedziana na wiecu jubileuszowym dnia 9 lutego pielgrzymka do Rzymu, wyjedzie stanowczo z Poznania dnia 1 maja r. b. pod przewodnictwem ks. dr. Surzyńskiego.

Zeszłego tygodnia *Posner Ztg.* podała alarmującą wiadomość, że załoga wojskowa w Poznaniu znajduje się w stanie pogotowia wojennego. Wobec tego tutejsza generalna komenda przesłała pomienionemu dzienniko-

---

powracać i przyznawać się do takiej słabości. Szybko się zwrócił i podążył do siebie.

Służący podał mu przyniesiony przed dwoma godzinami bilecik. Z adresu już poznał August pismo pani Nolskiej. Niecierpliwie rozerwał kopertę i czytał:

„Czy nie pokażesz się pan u mnie? *Vous devenez sauvage.* Rozmaite rzeczy o panu słyszałam i muszę się wykłócić.... Przyjdź pan dzisiaj na piknik — koniecznie. Hr. Salicki zapisał pana....

Orecki czuł, że mu serce bije mocno. Wezwanie to sprawiło mu przyjemność niezwykłą; był wdzięczny pani Nolskiej, że o nim nie zapomniała, a uczucie to zupełnie zatarło poprzednie niemiłe wrażenia. Ubierając się nucił wesoło i wcześnie wybiegł do ogrodu, chcąc odetchnąć jeszcze świeżem powietrzem wieczoru i przyjść do zupełnej równowagi myśli.

W godzinę później wchodził do sali balowej.

Z ciszy i ciemności, jakie panowały w ogrodzie, od razu wszedł w gwar, który go oszołomił, w światło, które go olśniło. Z początku nic rozróżnić nie mógł. Wnętrze tej sali, zapełnionej szczelnie, pełnej barw, woni i blasku, zdało mu się jakąś otchłanią świetlaną, która go pociągała.

Grano walca Jovanowica, jednego z tych, które rzewną a na wskroś zmysłową melodyą upajają. Kilka par wirowało, unosząc się na falach tych dźwięków, które kołysały duszę, aby tem łatwiej budzić zmysły. Przed okiem Augusta migały strojne postacie kobiet, o ramionach obnażonych, gnące się w objęciu tancerzy, z oczyma rozjaśnionemi, zdyszane, chwytając powietrze wpółotwartemi usty.

Z początku Orecki nie dostrzegał nikogo. Wszedł w atmosferę świetlaną i odurzającą, która mu zrazu wydało się obcą, a teraz z każdą chwilą nawykał do niej, chłonął w siebie, wraz z oddechem, i upajał się nią. Nieprzemożona jakaś siła ciągnęła go w ten wir, w którym widział innych. Patrzył w niego wytężonym wzrokiem i nagle — drgnął....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Na obcym gruncie.

(Beyond the pale,
[Plain tales from the hills]
by Rudyard Kipling).

(Dokończenie).

Bisesa, ze swoją nieświadomością, którą można było porównać z naiwnością ptaszków, była dla Trejaga powodem nieustannych podziwów, szczególnie, gdy mu rozpowiadała nowiny ze świata, które przypadkiem dochodziły do jej ustronia, szepleniąc zabawnie, tak samo, jak przy wymawianiu imienia, które jej podał za swoje: Krzysztof. Zaledwie mogła wymówić pierwszą sylabę tego imienia, i poruszała przytem małemi, jak listki róży rączkami, jakby chcąc to imię odegnać od siebie. Potem, klękając przed nim, zapytywała, czy jest pewny, że ją kocha tak samo, jakby kochał jaką Angielkę, a on jej przysięgał, że nikogo więcej od niej nie kocha, i mówił prawdę.

Po miesiącu takiej rozkoszy, wypadło, że Trejago, czyniąc zadość innym, cywilizowanym wymaganiom swego życia, musiał asystować pewnej damie swojej znajomej Trzeba wiedzieć, że podobna czynność bywa komentowaną nietylko przez znajomych rodaków i interesowanych, ale conajmniej przez stu pięćdziesięciu krajowców.

Trejago musiał towarzyszyć tej damie parę razy na przechadzkach pieszo i w powozie, i nie sądził wcale, że to postępowanie może wpłynąć na innego rodzaju rozkosze, jakich doznawał w izdebce za kratą żelazną. Stara niańka Bisesy dowiedziała się o nowinie, która z ust do ust przechodziła, i nie miała nic spieszniejszego do czynienia, jak rozpowiedzieć wszystko swojej pani, która tak tę rzecz wzięła do serca, że dnia tego wywiązała się niedbale ze swoich gospodarskich zajęć, i została obitą przez żonę Durgi Charana.

W tydzień potem, bez ogródek, Bisesa otwarcie zażądała od swego kochanka, aby jej wyznał całą prawdę. Trejago zaczął się śmiać, ale ona uderzyła nogą w ziemię, nogą tak malutką, że mogła się w dłoni cała pomieścić.

Wszystko, co kiedy pisano lub mówiono o uniesieniach kobiet azyatyckich, nigdy nie może odmalować prawdziwego stanu, ale chociaż wiele jest przesady, wiele także prawdy w tych opisach się mieści. Bisesa unosiła się i złościła, wpadała w wściekłość, i w końcu zagroziła, że się zabije, jeżeli Trejago nie wyrzeknie się tej *Memsahib* obcej, która między nich weszła.

Trejago starał się jej wytłómaczyć, jak rzeczy stały, że w świecie cywilizowanych tak się robi, ale Bisesa zrozumieć nie chciała, i rzekła po prostu:

— Nie, ja tego nie rozumiem! Wiem tylko tyle: Nie jest dobrze, żeś mi się stał droższym od mego własnego serca, Sahibie. Jesteś Anglikiem; ja jestem tylko czarną kobietą, jestem czarną i wdową czarnego...

Tymczasem twarz jej była prześlicznej barwy złotej....

Zapłakała, i znowu mówiła:

— Ale na moją duszę i na duszę mojej matki, kocham cię! Nic ci się złego nie stanie, choćby mnie niewiem jaki los spotkał!

Trejago starał się uspokoić dziecko, ale okazała się w najwyższym stopniu rozdrażniona i poruszona; nic nie mogło jej zadowolnić, tylko natychmiastowe zerwanie z nim. Kazała mu odchodzić zaraz. W chwili, gdy zwieszony z okna miał się spuszczać na ziemię, ucałowała go dwa razy w czoło. Wrócił do siebie, nie wiedząc, co ma o tem myśleć.

Dwa czy trzy tygodnie upłynęły bez wiadomości o Bisesie. Trejago, sądząc, że rozłączenie trwało dość już długo, po raz piąty przez tych kilka tygodni zaszedł na uliczkę Amir Nath, w nadziei, że otrzyma odpowiedź na umówiony sygnał: lekkie uderzenie w szybę.

Nie zawiódł się.

Księżyc był w pierwszej kwadrze; promień padając, z góry, oświecał część kraty, która otwarła się, skoro tylko zastukał. Z głębi ciemności izdebki, Bisesa wyciągnęła obie dłonie w świetle księżycowego promienia. Dłonie jej, różane jej dłonie, były ucięte... bezkształtne kiście prawie się już zabliźniły...

Wtedy, gdy pochyliła się, płacząc na szczątki swoich rąk, ryk jakby dzikiego zwierza ozwał się poza nią i coś ostrego, nóż, szpada czy lanca ukłuło Trejaga przez burkę. Cios wymierzony chybił celu, ale przebił muszkuł w nodze i rana ta do końca życia uczyniła Trejaga lekko utykającym na nogę...

Krata wróciła na miejsce. Wewnątrz domu żadnego hałasu, żadnego znaku życia... nic, tylko wązki promień księżyca na murze, a dalej, ciemny otwór uliczki...

Trejago przypomina sobie tylko, że wył z bolu pod tymi murami bez okien, a potem, gdy słońce miało wschodzić, znalazł się nad brzegiem rzeki. Rzucił wtedy burkę i wrócił do domu.

Co znaczyła owa cała tragedya? Czy Bisesa zdradziła się w rozpaczliwem uniesieniu, czy może jej romans został odkryty i biedna mała została skazaną na tortury, zmuszoną do wyznania winy? Czy Durga Charan znał nazwisko uwodziciela? Co ostatecznie stało się z Bisesą? Tego do dziś dnia Trejago nie wie.

W każdym razie musiało się stać coś strasznego i myśl o tem, przychodzi mu czasem w nocy i spać nie daje. Charakterystycznym szczegółem jest, że nie wie on także gdzie się znajduje front domu Dungi Charan... Trejago nie wie, i nie ujrzy już nigdy Bisesy, biednej małej Bisesy... Stracił ją w tem mieście, w którem każdy dom jest strzeżony i tajemniczy jak grób. Okno za kratą, zostało zamurowane.

Jednak, Trejago, wiedzie zawsze ten sam tryb życia, odwiedza regularnie swoich znajomych i używa najlepszej reputacyi. Osoba jego nie ma w sobie nic nadzwyczajnego, jedno tylko zwraca uwagę, pewna sztywność w nodze, którą nadwerężył, wskakując, jak mówią, na konia.

wi pismo, zaprzeczające stanowczo jego doniesieniu i zapewniające, że komenda załogi nie otrzymała żadnego takiego rozkazu, któryby mógł choć w części usprawiedliwić sensacyjną pogłoskę.

Według ogłoszonego właśnie urzędowego sprawozdania było w dniu ostatniego spisu ludności w monarchii pruskiej ogółem Polaków 2,977.951 i to katolików 2,613.629, ewangelików 358.994, innych chrześcian 2120, żydów 2170, innych wyznań 38.

Wydalanie obcokrajowców i żydów z Królestwa.

Jak już donieśliśmy wczoraj, majstrom fabrycznym w Łodzi, nie władającym dostatecznie językami rossyjskim i polskim polecono niezwłocznie opuścić zajmowane stanowiska. Takie samo rozporządzenie zostanie rozciągnięte i na powiat łódzki. Na przyszłość rozporządzenie to ma obowiązywać w tej formie, iż technicy obcokrajowcy mogą być sprowadzani przez przemysłowców tylko na okres dwuletni, wyłącznie dla obznajomiania fachowców krajowych i za każdym razem po specyalnem zezwoleniu władz wyższych. W fabrykach Scheiblerowskich usunięto przed tygodniem trzech techników, na których miejsce sprowadzono trzech specyalistów z Rossyi wraz z kilkunastoma robotnikami. Naczelnym dyrektorem fabryk Scheiblerowskich, w miejsce p. Hofa został inżynier moskiewski p. Łotarew.

War. Gub. Wiedom donoszą, iż w pow. nieszawskim zastosowano przepisy administracyjne przeciw poddanemu pruskiemu, p. Józefowi Sowińskiemu, zamieszkałemu we wsi Łatkowo, w gm. Osięciny. Ponieważ ociągał się z opuszczeniem majątku, zastosowano do niego środki przymusowe i wywieziono go za granicę. Naczelnik powiatu nieszawskiego, w charakterze komisarza pogranicznego, oddał Sowińskiego władzom pruskim w pogranicznym Aleksandrowie Otłoczynie.

Z Sosnowic piszą: Prawo, zabraniające żydom mieszkania na gruntach włościańskich, zostało zastosowane także i do naszej osady. W tych dniach wszyscy otrzymali zawiadomienie, by w przeciągu siedmiu dni opuścili zajmowane lokale.

Zamach w Belgradzie.

O dokonanych w nocy z 13 na 14 b. m. przewrotach w Serbii, które były widocznie przygotowane wprawną ręką odbieramy do tej chwili tylko telegraficzne wiadomości ze źródła urzędowego, a te nie wyjaśniają wielu szczegółów, owszem pozostawiają szerokie pole rozlicznym domysłom. O ile można przypuszczać przewrotowi nie był obcym Milan, którego wczoraj oczekiwano w Belgradzie.

Młodziutki król ukazał się w nocy z 13 na 14 b. m. zupełnie niespodzianie w towarzystwie nowo zamianowanego wojskowego gubernatora miasta Belgradu, pułkownika Koki Milowanowicza w koszarach i wypowiedział do wojsk mowę, poczem odbyło się złożenie przysięgi na wierność. Zaproszeni na śniadanie regenci i ministrowie dowiedzieli się po śniadaniu, że są więźniami komendanta wojsk. Tylko ociągając się, podpisali Risticz i Belimarkowicz przedłożony im akt, poczem zatrzymano ich, jako aresztowanych, w Nowym pałacu. Regenci i ministrowie pozostawali jako uwięzieni do godziny 10 przed południem, poczem ich uwolniono.

Złożenie przysięgi na wierność urzędników i wojska nastąpiło w całym kraju bez wypadku. Ogólny nastrój w Belgradzie — jak zapewniają depesze — jest podniosły. Domy stronników partyj radykalnej i postępowej udekorowano.

Proklamacya króla Aleksandra brzmi: „Serbowie! Ilekroć żywotne interesa serbskiego ludu wymagały tego, przodkowie moi, Obrenowicze, poświęcali się zawsze serbskiej idei państwowej. W ich tradycyach wychowany, wierny duchowi narodu, przyzwyczajony służyć przedewszystkiem serbskiej idei państwowej, mam dzisiaj obowiązek pójść za przykładem moich przodków. W obecnym czasie powinno było życie ludu spokojnie rozwijać się pod ochroną konstytucyi, którą mój dostojny ojciec nadał krajowi sam w porozumieniu ze wszystkiemi stronnictwami i z ludem. Niestety, w ostatnich czasach konstytucya była tak zagrożona, obywatelskie prawa moich drogich Serbów tak zakwestyonowane, konstytucyjna reprezentacya ludu do tego stopnia spaczona, że nie mogę zwlekać z położeniem kresu temu nieszczęsnemu stanowi rzeczy.

Serbowie! Od dziś obejmuję królewską władzę w moje ręce, od dziś dnia konstytucya wchodzi całkowicie w życie i nabiera pełnej wartości. Ufając w szczęśliwą gwiazdę Obrenowiczów, oparty o konstytucyę i prawa, będę rządził moim krajem i służył wam wszystkim, mnie wiernie oddanym.

Mój drogi ludu! Błagając Boga, aby opiekował się każdym moim krokiem, kończę okrzykiem: Niech żyje lud!

Podpisano: Aleksander. Belgrad dnia 1 kwietnia (st. st.) 1893 roku".

Przebieg aresztowania regentów miał być następujący: Późnym wieczorem d. 13 b. m. powołał król do pałacu królewskiego, pod jakimś pozorem obu regentów i ministrów. Po herbacie, król powstał z krzesła i odezwał się w te słowa do regentów i ministrów: „Panowie! Nie usprawiedliwiliście zaufania, jakie położył w was dostojny mój ojciec, przeciwnie narażiliście na największe niebezpieczeństwo zdrowe konstytucyjne życie. W obec tego widzę się zmuszonym, wsparty kilku patryotami, ster rządu wziąć we własne ręce".

Ristićz odpowiedział: To krok bardzo ciężki, najjaśniejszy panie!" Belimarkowicz protestował i chwycił rękojeść szpady. Król w tej chwili zawołał do adjutanta: „A teraz czyń, co do pana należy!" Adjutant podniósł w górę rewolwer i rzekł: „Cofnij się generale, ani kroku naprzód!"

Członkowie skupczyny udali się gremialnie do Dokicza, domagając się wyjaśnień. Dokicz odpowiedział, że skupczyna już rozwiązana, że wybory odbędą się 18 maja st. stylu.

Koterye we Francyi.

Andrzej Hallays opisuje w *Journal des Débats*, w klasyczny prawdziwie sposób „system klik i koteryj", panujący we Francyi, zwłaszcza na prowincyi. Andrzej Hallays opowiada, jak uciekł z Paryża, aby wśród woni pól i lasów, oddychając powietrzem nadmorskiem, zapomnieć o Panamie i panamistach, uleczyć się z choroby, o jaką go one przyprawiły; wstrętna jednak polityka publicznego życia, uprawiana w wielkim świecie, w Paryżu, i tu go ściga, prześladuje. Pewien przyjaciel, którego odszukał w miejscu swojego pobytu, uskarża mu się codziennie na tę „przeklętą" politykę, zatruwającą życie nawet spokojnym prowincyi mieszkańcom. Na każdej przechadzce otwiera on mu swe serce (gdy zbliża się kto, wtedy czyni to zniżonym głosem), użala się na smutne położenie stanu urzędniczego, wszędzie widzi szpiegów, denuncyatorów, nikczemników. „Przedstawiałem mu — mówi Andrzej Hallays, — że złą obrał sobie chwilę do wyłuszczania wszystkich tych oskarżeń, ostatnie bowiem wypadki upokorzyły dumę kliki panującej, zachwiały jej powagą; przedstawiałem mu, że ponieważ teraz nikt w rzeczywistości nie zagraża republice, oburzenie Jakobinów stało się bezprzedmiotowem. Na to popatrzył się on na mnie smutno, i poruszył ramionami." „Człowieku! — zawołał — ty Paryżaninie podniesiony do kwadratu, ty nie znasz zgoła prowincyi! klika panuje zawsze i wszędzie, i urzędnik jest zawsze jej niewolnikiem. Ty jesteś tak naiwnym, iż sądzisz, że skandale panamskie złamały potęgę trzech lub czterech domów, których potęga w każdym okręgu Francyi, rządzi, wszystkiem kieruje, wszystko wyzyskuje. Tu u nas każdy obywatel, chłop, rybak, każdy wyciągnął z waszych procesów, ankiet i artykułów dziennikarskich tę konkluzyę, może nierozumną ale nie nieuzasadnioną, iż wszyscy ludzie stojący w pośrodku publicznego życia są przekupnymi, że nie miałoby przeto zgoła celu wprowadzać zmiany osób. Cóż to za złudzenie, że zmiana stanowiska obozu klerykalnego na rzecz republiki uczyni naszych władców i mistrzów rozumniejszymi i cierpliwszymi! Ci ludzie — ci władcy i mistrzowie — nie robią sobie zgoła nic z republiki. To czego tak usilnie bronią nie jest ani zasadą, ani ideą, lecz po prostu władzą, władzą rozporządzania publicznymi urzędami, ułatwieniami administracyjnemi, władzą sprzedawania ich za mniejszą lub większą cenę. Dzięki temu, iż panują już od dziesięciu lat utrwalili się oni tak na swem stanowisku, iż potrzebaby straszliwej burzy w opinii publicznej, aby ich ztamtąd zdołała wypędzić. Do tego jednak daleko nam jeszcze. Wszędzie widać obojętność i apatyę. Optymiści w Paryżu zapowiadają, że wystąpią „nowi ludzie." Niech występują! Albo złamią ich i obalą, albo i oni staną się niewolnikami „koteryi."

„W naszem mieście zdani są posłowie i urzędnicy zupełnie na łaskę lub niełaskę pewnego czcigodnego machera, który w pewnej zamorskiej faktoryi każe pracować murzynom, a w budżecie państwowym figuruje jako gubernator pewnej kolonii, — w której nigdy nie był. My jesteśmy lennikami, jedno jego słowo może nas usunąć. Przeciw jego dowolności nie mamy nawet żadnego środka prawnego. Czasem zadaje sobie ktoś ten trud, iż w odnośnem ministerstwie w Paryżu stara się wyjaśnić sprawę urzędnika, przeciw któremu wniesiono złośliwą denuncyacyę. Minister, który bardzo dobrze zna bezwzględne intrygi. z jakich składa się polityczne życie Francyi, zawsze pragnąłby zadość uczynić żądaniom deputowanego, który sam nawet nie działa na własną rękę, lecz z polecenia komitetu wyborczego; na to jednak pojawia się n. p. w *Lanterne* pamflet, i — minister kapituluje. Jeżeli jest on bohaterem i uparcie chce wytrwać przy tem, co postanowił, wówczas grożą mu interpelacyą ze strony radykalnej — i wtedy już stanowczo pryska opór pana ministra.

„Znałem pewnego ubogiego dozorcę dróg. Aby zapobiedz możliwym zarzutom odebrał nawet córkę swą ze szkoły duchownej, oddając do świeckiej. Pewnego dnia — a było to w czasie ostatnich wyborów — gdy zamiatał ulicę swej wsi, oparł się o miotłę, by trochę wypocząć, a uczynił to przed domem, w którym boulanżyści właśnie mieli zebranie. Otrzymał za to surową naganę. W jakiś czas później, pragnąc naprawić drogę, najął dwóch ludzi do pomocy sobie; ludzie ci mieli kiedyś dawniej dać głosy na kardynała, nieprzyjaźnego rządowi, i oto już tego samego dnia dla kliki była posada dozorcy drogowego wolna. Biedny człowiek, pozbawiony nędznego stanowiska, poszedł tłuc na ulicy kamienie republiki.

„I z nami wszystkimi tak postępują, jak z tym biedakiem. Ja muszę uważać na moje osobiste stosunki, na moją lekturę, na moje zabawy, na moje nawet milczenie. Mnie nie wolno chodzić do kościoła, moim dzieciom nie wolno uczęszczać do szkoły, w której uczą religii. Chciałem razem z dwoma innymi miłośnikami muzyki urządzić pokojowe koncerta dla naszego kółka; pewnego dnia atoli uwiadomiono mię, iż moje skrzypce podejrzane są o — klerykalizm, widziano je bowiem podczas Mszy św. w kościele; tak musieliśmy, ja i moje skrzypce, wycofać się z naszego trio. Chciałem wprawdzie nie dać się zmusić do tego, ale moi przełożeni prosili mię, bym dał temu spokój; „urzędnik musi się wystrzegać — mówili — aby nie dostarczał reakcyonistom materyału do żartów na temat nieodpowiedniego stanowi zachowania się republikańskich urzędników". Telegramy moje czytają, listy me otwierają. Jutro będą wiedzieli, z kim dziś tutaj rozmawiam. Jeżeli nie uchodzisz za osobę, zbyt kompromitującą, wybaczą mi to. Ale pamiętaj, że jeżeli zamierzasz chodzić do kościołów naszego miasta, byś starał się przynajmniej pozornie udawać, iż czynisz to jako zwyczajny turysta, i weź — proszę cię — Bädekera do ręki - w przeciwnym bowiem razie powiedzą, iż to ja posłałem do kościoła przyjaciela mego, aby się za mnie pomodlił.

„Nienawidzimy naszych władców i mistrzów z głębi duszy. Nienawidzimy ich z powodu tych wszystkich nikczemności i upokorzeń, któremi musimy okupować nasze bezpieczeństwo, nasze posuwanie się naprzód. Ach, gdyby twój optymizm zwyciężył, gdybyśmy pewnego dnia zobaczyli obaloną republikę koteryi, która tak niszczy rzeczpospolitę; cóż to za okrzyk radości wydarłby się z piersi wszystkich urzędników republikańskiej Francyi! Ale aż do tej chwili trzeba żyć i dbać o swą rodzinę. Kto jutro będzie ministrem? Kto popierać będzie nas u nowego ministra? To ważna kwestya!"

Andrzej Halays kończy swoje opowiadanie w ten sposób: Przyjaciel mój i ja zrobiliśmy sobie następnie przegląd wszystkich mężów stanu, którzy przy ostatniem przesileniu mogli byli wejść w kombinacyę ministeryalną. Zastanawialiśmy się nad tem, który z senatorów lub deputowanych mógłby przyjaciela mego polecić u jednego z ewentualnych ministrów. Dopóki przesilenie trwało, przyjaciel mój był w istnej gorączce. Połykał dzienniki, pragnąc zbadać, kto zostanie ministrem, i gubił się w rozmaitych kombinacyach. Gdy wreszcie gabinet został utworzony, natychmiast przedłożył mi cały plan kampanii i prosił, bym starania jego poparł za powrotem do Paryża. Ażeby niemiłe te polecenia, jakie mi dawał, choć do pewnego stopnia usprawiedliwić — pokazał mi w najświeższych dziennikach deklaracyę gabinetu, a mianowicie ów ustęp, w którym nowe ministerstwo zobowiązuje się prowadzić administracyę „z całą dokładnością. życzliwością i bezstronnością dla dobra wspólnego, wszystkich obywateli". „Widzisz — rzekł — jeżeli się potrudzisz i objaśnisz ministrów o moich zasługach i o intrygach, których ofiarą mogę się stać codziennie, wtedy zadość uczynisz tylko szlachetnym życzeniom tych zacnych ludzi".

Andrzej Halays dodaje w końcu: „Nie byłbym sobie pozwolił ogłosić publicznie poufnych zwierzeń mego przyjaciela, gdyby tymczasem nieprzewidziane zdarzenie nie było postawiło go w tem szczęśliwem położeniu, iż wreszcie pożegnał się z francuską administracyą".

KRONIKA

Lwów, 15 kwietnia.

— **Mianowanie.** Najj. Pan zamianował wicesekretarza ministeryalnego w prezydyum Rady Ministrów dr. Jana Kantego Kieresa sekretarzem ministeryalnym.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzesku, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 23 maja bieżącego roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **O cholerze** w powiecie borszczowskim dowiadujemy się, że nie zachorował tam nikt więcej. Z chorych, wykazanych poprzednio, zmarła w Kudryńcach jedna osoba; pozostaje zatem w leczeniu 3 chorych.

Tyfus we Lwowie osłabł znacznie; w ostatnich dniach sześciu zapadło na tę słabość w mieście naszem ogółem tylko 5 osób.

— **Do kosztów pogrzebu** ś. p. Teofila Lenartowicza w grobie zasłużonych na Skałce, uchwaliła Rada miasta Krakowa, na wczorajszem posiedzeniu przyczynić się kwotą 1.000 zł.

— **Raut dziennikarski.** Przypominamy, że dzisiaj, w sobotę, o godzinie 5 odbędzie się posiedzenie komisyi artystycznej, jutro zaś w niedzielę w sali ratuszowej o godzinie 3 po południu zbierze się pełny komitet, celem ostatecznego zadecydowania programu rautu, jak najliczniejszy zatem udział w posiedzeniu jest wielce pożądany i potrzebny.

— **Raut** w Kole literacko-artystycznem, urządzony wczoraj na dochód pomnika Chopina, zapełnił salony Koła doborową publicznością, a co więcej, przyniósł zebranym bardzo miłą i wdzięczną rozrywkę. Z obfitego programu nie odpadł, rzecz rzadka, punkt żaden, był więc i spiew panny Biondelli i spiew pana Borkowskiego, były produkcye muzykalne panów Bereny'ego, Gnineckiego, Neuhausera i Niewiadomskiego, były deklamacye pań: Żelazowskiej i Czaplińskiej, i pana Woleńskiego, było wiele jeszcze innych produkcyj, nieobjętych programem, a pomiędzy temi mazurek Chopina „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie...." odśpiewany z wielkiem wdziękiem przez pannę Biondelli po polsku. — Bawiono się doskonale przy herbatce, a ożywione rozmowy przeciągnęły się do północy. Opuszczano salony „Koła" z uczuciem szczerej wdzięczności dla niestrudzonego a szczęśliwego aranżera wczorajszego rautu, p. Stanisława Niewiadomskiego.

— **Kasa oszczędności.** Walne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się we wtorek, dnia 18 kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń galic kasy oszczędności.

— **Ksienią** zgromadzenia PP. Benedyktynek w Przemyślu została wybraną w dniu 12 b. m. dotychczasowa przeorysza panna Kazimiera Wolszczakiewiczówna.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Jakób Czarnik, rodem z Bóbrki, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień dr. wszech nauk lekarskich.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za spokój duszy ś. p. księdza Leona Hoterowskiego, infułata i dziekana kapituły metropolitalnej obrz. gr. kat., członka zarządu głównego towarzystwa „Kółek rolniczych" i gorliwego współpracownika tegoż, szczerego opiekuna „Kółek rolniczych" i wielkiego przyjaciela ludu, odbędzie się dnia 18 b. m we środę o godzinie 10 rano w kościele archikatedralnym obrz. łac., żałobne nabożeństwo, na które zarząd główny tow. „Kółek rolniczych", pobożnych chrześcian i przyjaciół ludu zaprasza.

— **Z kasyna miejskiego.** Zapowiedziany na sobotę, 15 b. m. raut nie odbędzie się z powodów od wydziału niezależnych.

— **Program wieczoru** pożegnalnego, który urządza p. Laskowski, b. śpiewak operetki lwowskiej, w poniedziałek, dnia 17 b. m. w kasynie miejskiem, składa się z 11 następujących numerów: 1. „Dąs", żart humorystyczny, wypowie p. Skalski 2. „Ujrzałem raz" Kratzera, „Zwiędłe róże" Adamowskiego, odspiewa p. Jerzyna. 3. Deklamacya, p. Chmieliński. 4. „Invocazione a Dio" Marianiego, odspiewa p. Jeromin. 5. „Il segreto" i „L'ultimo baccio" Tostiego, odspiewa panna Biondelli. 6. Deklamacya, pani Żelazowska. 7. „Verbum nobile" polonez Moniuszki, odspiewa p. Bernhardt. 8. „Maki" Bożydara, panna Czaplińska. 9. „Walc z dzwonów Cornevilskich" Plauquet, Laskowski. 10. „Zaczarowana królewna" J. Galla i „Ginlia" L. Denza, p. Jeromin. 11. „Moja nauka pływania" monolog, wypowie p. Skalski.

Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. Bilety nabyć można w cukierni pp. Hausera i Bieniedzkiego, w handlu p. Hawranka i w kasynie miejskiem.

— **Zaręczyny.** Dr. Henryk Mehrer, prymaryusz szpitala izr., zaręczył się onegdaj z panną Zofią Beeth, siostrą Loli Beeth, primadonny opery nadwornej w Wiedniu.

— **Z Sokoła.** Dalszy ciąg walnego zgromadzenia Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem przy bardzo licznym udziale członków. Nowo wybrany prezes p. Zima i tegoż zastępca dr. Dziędzielewicz, podziękowali za wybór, zapewniając, iż gorliwie pracować będą około rozwoju Towarzy-

stwa, które zyskuje coraz większą sympatyę i uznanie.

Następnie przystąpiono do uzupełniającego wyboru wydziału. Jak to już donosiliśmy, na poprzedniem zgromadzeniu wybrano 9 członków, przystąpiono więc do wyboru reszty.

W skutek wyboru uzupełniającego do wydziału weszli: Feliks Bieńkowski (162 głosów), dr. Tadeusz Heppe (128 gł.) i Wacław Borzemski (80 gł.)

Jako zastępcy wydziałowych: Kropiński Władysław i Seyfried Kamil.

W końcu przeprowadzono obszerną dyskusyę nad zmianą statutu.

— Nowy zakład wodoleczniczy powstać ma wkrótce we Lwowie. Dowiadujemy się bowiem, że dr. Adam Majewski, który przez lat kilkanaście kierował zakładem hydropatycznym t. zw. „Kiselkowskim“, zakupił grunta, położone naprzeciw szkoły św. Zofii obok parku Kilińskiego, w zamiarze wybudowania zakładu wodoleczniczego i w tym celu wyjechał za granicę celem zwiedzenia istniejących tam zakładów wodoleczniczych, ażeby przy zamierzonej budowie zastosować się do najnowszych wymogów hygieny.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 kwietnia bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 14 kwietnia do 12 w południe dnia 15 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3 do 4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej); opad śnieg, wysokość opadu 0,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0,5°C., najwyższa +2,2°C. wczoraj po południu, najniższa —2,8°C. w nocy.

Wczoraj po południu i dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Krymie; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Finlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 16 kwietnia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad śnieg nieznaczny chwilami.

— Zjazdy. W pierwszych dniach lipca r. b. odbędzie się w Krakowie doroczny zjazd chirurgów polskich. Na zjeździe tym powzięta zostanie uchwała co do terminu przyszłego zjazdu, a tym razem, jak słyszeliśmy, wybór ma paść na Lwów. Jest to projekt bardzo słuszny i winien być wzięty pod baczną uwagę przez wszystkie nasze Towarzystwa i korporacye. Niewątpliwie byłoby bardzo pożądanem, aby w czasie trwania wystawy, od maja, względnie czerwca do października, odbyć się mogły w mieście naszem zjazdy: historyków, lekarzy, prawników, rolników, techników, pedagogów, kupców i przemysłowców, oficyalistów prywatnych, Sokołów, straży ogniowych i t. p. Literaci i chirurgowie, dziś już Lwów jako punkt zborny na r. 1894 wymieniające, trafny zrobili początek.

— Kuchnie gazowe. Jedno z wiedeńskich Towarzystw gazowych, wyrabiających nowego rodzaju kuchenki, na których gotować można potrawy przy działaniu gazu świetlanego, spopularyzowało te kuchenki w tych dniach za pomocą wykładu publicznego. W hali klubu „Skating“ (łyżwowego) zebrała się tłumnie publiczność, przeważnie żeńska. Wystąpiła panna Hohtmann z Hanoweru z prelekcyą i niezmiernie wszystkich zajęła. Na około prelegentki ustawione były kuchnie gazowe, na których kuchareczki przyprawiały pieczenie i kołacze, a prelegentka objaśniała, co one robią.

Publiczność dowiedziała się — o czem Dania dawno wie, gdyż tam są kuchnie te rozpowszechnione — że gotowanie i pieczenie na gazie jest czyste, prędkie, oszczędne i smaczne. Pieczeń z 10 funtów waży po zwykłem upieczeniu tylko 6 funtów, zaś po upieczeniu jej na gazie $7^1/_2$ funta. Kuchnie te nie potrzebują podpalania, dokładania, nie dymią; wsali nie było żadnego czadu, ani odoru kuchennego. Jakaś restauracya, żywiąca dziennie 300 osób, potrzebuje na miesiąc gazu za 21 zł. „Gaz — mówiła prelegentka — to materyał opałowy dla biednych“.

Potem publiczność kosztowała rostbeef, kotlety, pieczeń cielęcą, gęsinę, buchty i t. p. Do użytku kuchennego i opałowego nie potrzeba gazu rafinowanego, może być surowy, więc znacznie tańszy od tego, jakiego się używa do oświetlania. Kuchenki są bardzo przyjemne, manipulacya zupełnie prosta za pomocą kurka. Można i do zwykłych kuchni (szabaśników) po wyjęciu blach przyrządy wstawić. W lecie jest to wyborna rzecz, że kuchnia taka nie grzeje, ale może i grzać, jeżeli potrzeba. Gdyby nie obawa, że Kasie i Marysie będą niepotrzebnie wielkie płomienie paliły i kurków nie będą zamykały, to kuchnie gazowe zostałyby od razu przez panie z radością przyjęte, gdyż istotnie bardzo wiele przedstawiają korzyści. Podobno prelegentka i demonstratorka ma zjechać do Lwowa.

— Rozbójnictwo w Królestwie. *Warsz. Gub. Wied.* zamieszczają następujący cyrkularz gubernatora warszawskiego do wszystkich naczelników powiatów: „Szereg zuchwałych napadów przez uzbrojone bandy złoczyńców na dwory, spełnionych w różnych guberniach, a między innemi i w warszawskiej w ostatnich czasach, zwrócił szczególniejszą uwagę głównego naczelnika kraju, który w wydanym okólniku do wszystkich gubernatorów zalecił nietylko przedsiębranie stanowczych środków dla ukrócenia rozbojów, lecz i zapobieganie im zawczasu. Między innemi potwierdzono dawne rozporządzenie byłego namiestnika w Królestwie Polskiem z r. 1857, obowiązujące pod rygorem najsurowszej odpowiedzialności wszystkich właścicieli majątków, nieruchomości, kolonii, utrzymujących karczmy, domy zajezdne, garkuchnie i t. p., aby o wszelkich rabunkach i rozbojach, albo o przygotowaniach do rozbojów, natychmiast zawiadamiali wójta gminnego lub najbliższego strażnika ziemskiego, a to piśmiennie przez posłańców konnych; wykraczający zaś podlegają karom, wymienionym administracyjnie. W skutek powyższego, polecam naczelnikom powiatów ściągnąć deklaracye piśmienne od wszystkich właścicieli dóbr, rządców, ekonomów, karczmarzy i t. p., że się obowiązują ściśle zastosować do wymienionego rozporządzenia. Nad wykonaniem niniejszego powinny rozciągnąć nadzór organa policyi, a osoby wykraczające należy przedstawiać gubernatorowi do ukarania“.

— Spóźniona wierność. W pewnej wiedeńskiej „szkole tańca“, młody subjekt poznał się z młodszą jeszcze szwaczką. Wynikło z tego miłosne zapalenie serc dwojga, które miało doprowadzić do ślubu. Panna jednak, dowiedziawszy się o niewierności oblubieńca, dała mu odprawę i odesłała wszystkie drobne upominki, jakie kiedykolwiek od niego otrzymała, wszystkie, oprócz biletu loteryjnego, który kupiony był wprawdzie przez subjekta, ale za jej pieniądze. Przed kilku dniami bilet ten wygrał 100.000 guldenów. Wzgardzony niegdyś kochanek nazajutrz leżał u stóp bogdanki, po chwili jednak był już na schodach. To skierowało jego efekt ku... połowie wygranej, której domagać się zamierza przy pomocy sądów. Opinia nie wróży jednak powodzenia i tej przeobrażonej miłości.

— Ostatnie wielkie zaćmienie słońca XIX wieku. Całkowite zaćmienie słońca, które przypada jutro, d. 16 b. m., będzie ostatniem w bieżącym wieku, które da możność ujrzenia bezpośrednio i obserwowania tarczy słońca i jego najbliższego otoczenia. Nadto zaćmienie to jest niezwykłem z powodu, iż trwać będzie 4 minuty 49 sekund, czyli, że zbliża się bardzo do najdłuższego zaćmienia, które trwa około 6 minut. Całkowite zaćmienie 16 b. m. widoczne będzie w całej prawie Ameryce południowej, nad środkową częścią Oceanu Atlantyckiego, na południu Europy z włączeniem południowych Niemiec, w Afryce zachodniej, częściowe zaś w Azyi Mniejszej. Linia zaćmienia centralnego przebiega z Chili przez Brazylię do Senegalu i ztamtąd do dolnienyiego egipskiego Sudanu. Dla obserwacyi zaćmienia wysłane zostały, jakeśmy już wspominali, dwie ekspedycye angielskie — jedna pod przywództwem p. Taylor do Brazylii, druga do Afryki pod kierunkiem p. Thorpe. Pierwsza zajmie stanowisko w Para Cora w pobliżu Ceara, na północno-wschodniem wybrzeżu Brazylii, druga w Fundium nad rzeką Salum. Obie ekspedycye zaopatrzone są w znakomite fotoheliografy. Uniwersytet Harvard w Cambridge w Ameryce północnej, wysłał również ekspedycyę do Chili; obserwatoryum Lick'a w Kalifornii wysłało astronoma, Schäberle, aby w Kordylierach chilijskich zajął stacyę na największej wysokości nad powierzchnią morza. Brazylia poczyniła również odpowiednie przygotowania dla obserwacyi zjawiska, a Francya wysłała ekspedycyę do Joal w pobliżu Dakaru, pod przewodnictwem p. Bigourdan, do którego przyłączył się p. Deslandres.

— Kot i pies elektryczny. Robotnicy, pracujący około przewodów elektrycznych, mając do przeciągnięcia sznur lub drut przez grubą rurę, używaną przy takich przewodach, wpadli na taki pomysł: schwytali kota, uwiązali mu sznur lub drut u szyi, wsadzili go w rurę i dawszy mu parę klapsów, oraz strzeliwszy na pożegnanie, nastraszyli go tak, że jak szalony pędził rurą aż w drugi jej koniec, gdzie czekał już na niego inny robotnik, odwiązywał mu sznur i puszczał go wolno. Sposób ten, który się okazał nader praktycznym, wszedł następnie w stałe użycie a kota, spełniającego tę funkcyę, nazwano „kotem elektrycznym“. Później zaczęto do tego samego celu umyślnie układać jamniki i nazwano je „psami elektrycznymi“.

— Nienstająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— Zakład nar. im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— Muzeum im. Lubomirskich otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę „Favorita“, opera w 4 aktach Donizetti'ego. Występ pp.: Aleksandra Myszugi, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina, i debiut panny Salomei Kruszelnickiej, uczenicy konserwatoryum lwowskiego. — Jutro, w niedzielę, o godzinie pół de 4 po południu „Już go mam!“, krotochwila w 3 aktach Ruszkowskiego; wieczór o godzinie 7 „Gorąca krew“, wodewil w 5 aktach a 7 odsłonach Krenn'a i Lindau'a.

W poniedziałek po raz pierwszy obraz dramatyczny Adolfa Walewskiego p. t. „Górą Radziwiłł“.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc kwiecień i zawiera: I. Księstwo warszawskie, przez dr. Ludwika Finkla. — II. Roztrząsania filozoficzne o podstawach pewności ludzkiej, przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. — III. Sole potasowe w Galicyi, ich występowanie i zużytkowanie, przez dr. Władysława Szajnochę. — IV. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r. — V. Wpływ Stolicy Apostolskiej na rokowania pokojowe Kazimierza Wielkiego z Czechami i Zakonem niemieckim, przez K. J. Gorzyckiego. — VI. Z powodu dzieła Stanisława Tarnowskiego o Zygmuncie Krasińskim, przez dr. Tadeusza Sternala. — VII. Kronika literacka.

Z wystawy sztuk pięknych. Portret hr. Alfredowej Potockiej, pędzla Matejki, pozostanie na naszej wystawie tylko jeszcze jeden dzień, t. j. przez niedzielę.

Z wystawy. Artysta-malarz Radziejowski nadesłał na naszą wystawę sztuk pięknych większych rozmiarów obraz, osnuty na tle legendy u ludu miejskiego a przedstawiający „Południcę“.

O grze p. Wąsowskiej, którą Lwów usłyszy we środę 19 b. m. w sali Domu Narodnego, pisze znakomity krytyk warszawski W. Bogusławski:

Panna Wąsowska jest już dziś poważną pianistką, ogarniającą w inteligentnej i pełnej temperamentu interpretacyi szeroki bardzo repertuar. Przy bogatych środkach, wydoskonalonej po męsku technice, artystka wnika bystro we właściwości stylowe mistrzów i tłómaczy je wiernie słuchaczom, napiętnowawszy cechą dojrzewającej indywidualności. W traktowaniu każdego dzieła odzywa się rzetelne uczucie, poetyczny polot: myśli wypowiadają się jasno w szerokich, szlachetnie prowadzonych frazach, rytmiczność onego czasu niedość wyraźna, uderza dziś dobitnością akcentów dźwięczących sprężyście, jak stal w każdem *forte*, a lekkich, jak szept, w najpowiewniejszem *piano*, — w czem jest koncertancie pomocą doskonałe dotknięcie, wyrażające wszystkie odcienia siły. Słowem, duch w grze panny Wąsowskiej panuje nad mechanizmem, którym się posługiwać na korzyść czystej sztuki potrafi.

Koncertantka wykonała program nader urozmaicony: słyszeliśmy waryacye Beethovena, drobnostki Rubinsteina, Moszkowskiego i Paderewskiego; ale punktem kulminacyjnym wieczoru była niewątpliwie fantazya Chopina na tematy polskie (op. 13) odegrana na dwóch fortepianach z p. Ursteinem, który po koleżeńsku zastąpił nieobecnego p. Michałowskiego. Interpretacya, zniewalająca na przemian szczerym w swej prostocie liryzmem i iskrząca się dziarskim animuszem, wywołała burzę oklasków zelektryzowanej publiczności.

Plany konkursowe teatru krakowskiego zebrane i ogłoszone zostały w dobrych reprodukcyach światło-drukowych w 257 zeszycie wydawnictwa berlińskiego *Sammelmappe hervorragender Concurrenz-Entwürfe*. Zeszyt ten nosi tytuł *Stadttheater für Krakau* i zawiera na 26 tablicach, formatu dużego *quarto*, wszystkie nagrodzone projekta, a więc z I konkursu projekta: pp. Fellnera i Helmera oraz Prylińskiego, pp. Odrzywolskiego i Zaremby, p. Zawiejskiego, p. Foerstera, drugi projekt pp. Zaremby i Odrzywolskiego; z drugiego zaś konkursu projekta: pp. Stryjeńskiego i Egielskiego, p. Odrzywolskiego, p. Zaremby. We wstępie podano, jako objaśnienie, program i warunki konkursowe, tudzież wyniki sądu konkursowego. Nie potrzeba dodawać, że porównawcze zestawienie takie ośmiu najlepszych projektów teatru krakowskiego w widokach, przekrojach i rzutach, w reprodukcyi zmniejszonej, lecz niezbyt drobnej skali, jest nietylko dla architektów pouczającem, ale zająć może każdego, komu sprawa teatru naszego nie jest obojętną. Równocześnie zamieściła inna publikacya zagraniczna widok perspektywiczny teatru krakowskiego według projektu p. Odrzywolskiego z drugiego konkursu. Ukazał on się w pierwszym z dwóch wielkich tomów *folio*, zawierających w stu kilkudziesięciu tablicach reprodukcye najwybitniejszych planów i projektów z odbytej dwa lata temu w Turynie wystawy architektonicznej p. t. *Ricordo della prima esposizione d'architettura*. Turyn, A. Charvet Grassi. Przytoczony widok teatru krakowskiego jest zresztą jedynym rysunkiem architekta Polaka, zamieszczonym w tej okazałej publikacyi.

Paweł Otto. Berliński świat artystyczny bolesną poniósł stratę. Zmarł słynny rzeźbiarz profesor Marcin Paweł Otto, w wieku niespełna lat 47, po dłuższej ciężkiej chorobie. Był on uczniem Reiholda Begasa, któremu zawdzięczał kierunek swojej sztuki. Gdy rozpisano konkurs na pomnik dla Tezelhoffa w r. 1873, Otto otrzymał pierwszą nagrodę, w skutek czego ujrzał się w posiadaniu środków na przedsięwzięcie podróży artystycznej do Włoch, gdzie pozostał aż do r. 1886. Przyznano mu także pierwszą nagrodę za model pomnika projektowanego dla Lutra, przy Neuer Markt. Z innych dzieł Ottona wymienimy posągi marmurowe: Wilhelma Humboldta przed Uniwersytetem, Daniela Chodowieckiego w hali wstępnej do starego muzeum i „Westalkę“ w galeryi narodowej. Posąg marmurowy cesarza Wilhelma w Ems jest jego dziełem.

Adolf Frank, długoletni profesor filozofii, gruntowny pisarz, członek Instytutu i współkierownik Debatów., zmarł w 80 roku życia w Paryżu. Zmarły, który pozostawia znakomitą spuściznę literacką, i nazwisko powszechnie cenione i szanowane, przez całe długie swe życie pismem i słowem głosił w filozofii zasady spirytualistyczne. Do najsławniejszych jego książek należy obszerne dzieło o kabbale i żydowskiej filozofii.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wydział Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki“ we Lwowie zawiadamia niniejszem wszystkich pp. dłużników towarzystwa, którzy w bieżącym roku nie wnieśli żadnych rat dłużnych, że jeżeli do dnia 5 maja b. r. takowych nie uiszczą, lub do wydziału o prolongatę się nie zgłoszą, będą pociągnieci do odpowiedzialności sądowej.

Wydział.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 14 kwietnia.

Giełda dała dziś ponowny dowód, jak czułym jest barometrem w obec stanu wypadków politycznych. Zaledwie pierwsze niedokładne jeszcze wieści nadeszły o przesileniu serbskiem, kredyty spadły z 355 na 338! Powstała panika formalna, spekulacya rzucała czemprędzej na targ szteki, chcąc zrealizować zwyżkowe zyski. Wszystkie prawie walory poszły za przykładem kredytów, notując kursa o 5—8 procent słabsze. Gdy nadto do niepomyślnych wiadomości z Serbii przybyły wiadomości z Brukseli o rozruchach robotników, a z Kolina o ekscesach tamtejszych, kursa pospadały na całej linii. W południe nadeszły z Belgradu lepsze wiadomości. Telegramy uspokoiły spekulacyę. Kredyty podskoczyły o 5 zł., odzyskując kurs 343 i mają znowu tendencyę zwyżkową.

Oby te nagłe zmiany były przestrogą dla naszej spekulacyi, która w ostatnich czasach tak forsownie grała na *hausse* i ciągłymi zakupami wszystkie kursa zapamiętale w górę pędziła! — Ileż to ludzi potraciło dziś majątki....

Targ zbożowy.

Lwów, 15 kwietnia: pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 6·—, rzepak 10·25 do 12·25, groch 6·50 do 9·50, wyka 4·75 do 5·25, nasiona lniane 11·— do 11·50, nasienie konopne ·— do —·—, bób 9· do 12·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 67· do 73·, biała 75·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 23·— do 24·—, anyż 39·— do 40·—,

kukurudza stara 5·— do 5·70, nowa —·— do —·—, chmiel ·— do —· , spirytus gotowy 13·50 do 14·75. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8·35 do 8·70, czerwona 8·25 do 8·60, żółta 8·20 do 8·60, żyto 6·65 do 7·—, jęczmień browarny 5·75 do 5·20 pastewny 5·30 do 5·40, owies 6·— do 6·35, groch 6·75 do 10·—, koniczyna czerwona 55·— do 70·—, biała 55·— do 70·—, rzepak 1·75 do 12·80.

Usposobienie stałe.

Podwołoczyska: pszenica 7·30 do 7·50, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień brow. 4·90 do 5·—, pastewny —·— do —·—, owies 4·60 do 4·85, hreczka —·— do —·—, groch 7·50 do 10·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 60·— do 67·—, rzepak —·— do —. kartofle 1·10, do 1·25, gorzelniane 1.— do 1·10 nkr. konopie 8·60., mak 34·— do 35·—.

Praga: pszenica czeska 8·25 do 8·75, węgierska 8·90 do 8·95, morawska —·— do —·—, żyto 6·80 do 7·20, owies 6·55 do 6·85, soczewica —·— do —·—, groch 10·— do 13·—, bób 7·— do 9·—, jęczmień 7·20 do 8·45, rzepak 14·75 do 15·— olej rzepakowy 32.— do 32·25, kukurudza 5·85, wyka —·— do —·—, mak 37·— do 39, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 9·— do 9·50, górno-austryacka 7·50 do 8·—, żyto górno-austr. 6·75 do 7·50, węg. 7·75 do 8·—, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·25 do 6·65, górno-austr pastewny 5·— do 5·50, koniczyna —·— do —·—, nowa kukurudza 5·75 do 5·85, owies górno-austr 6·10 do 6·60, czeski 6·50 do 6·90, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 60 do 63, export 50 do 57, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 16·50.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań. W południe przyjął Monarcha na całogodzinnej prywatnej audyencyi Prezesa gabinetu, hrabiego Taaffego.

Wiener Zeitung ogłasza nominacyę posła sejmowego, barona Gudenusa, na marszałka krajowego Dolnej Austryi. Baron Gudenus, urodzony roku 1843, poświęcał się pierwotnie służbie dyplomatycznej i urzędował przez lat kilka jako *attaché* poselstwa przy Watykanie i jako sekretarz ambasady w Petersburgu. Od r. 1884 jest członkiem Sejmu dolno-austryackiego. Należy także do Izby deputowanych, w której przyłączył się do klubu niemieckiej zjednoczonej lewicy. Dotychczas nie odgrywał w życiu parlamentarnem wybitniejszej roli.

Powodem godnych pożałowania ekscesów w Kolinie przeciw ludności izraelickiej, była, wedle doniesienia dzienników wiedeńskich, pogłoska o rytualnem morderstwie. Marya Havlin, służąca w domu izraelickim zniknęła niedawno bez śladu. Zwłoki jej wydobyto przed kilku dniami z Łaby i prawdopodobnie zachodzi tu samobójstwo. Wszelako ludność kolińska dała wiarę pogłosce, iż Havlin została zamordowaną w celach rytualnych. Kiedy zwłoki przeniesione zostały do kostnicy, zgromadziło się tysiące ludzi, miotając groźby i obelgi przeciwko izraelitom. Tłum rozpierzchnął się następnie po mieście i dopuszczał się różnych ekscesów, którym położyła dopiero kres energiczna interwencya wojska.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Budapesztu, że jest nadzieja, iż budżet węgierski z końcem bieżącego miesiąca załatwiony zostanie. Rząd na każdy sposób zaczeka z wniesieniem nowych kościelno-politycznych przedłożeń aż do okresu uchwalenia budżetu przez Izbę panów. Nie należy jednak liczyć, aby uzyskał coś więcej, jak tylko, że owe projekta przekazane zostaną komisyom. O rozprawach nad nimi przed sesyą jesienną ani mowy być nie może. Po budżecie przyjdzie na porządek dzienny sprawa regulacyi Cisy, kilka ważnych projektów z dziedziny sądownictwa i zamknięcie rachunkowe z zeszłego roku. Przedłożenia te zajmą Izbie czas aż do zebrania się Delegacyj.

Wedle *Köl. Ztg.* ministrowie wojny Bawaryi, Württembergii i Saksonii udadzą się w tych dniach do Berlina celem wzięcia udziału w obradach nad przedłożeniem o reformie wojskowej. O zamiarach rządu na wypadek odrzucenia tego przedłożenia daje wyjaśnienia *Schlesische Ztg.*, która otrzymuje często wiadomości z berlińskich sfer rządowych. Otóż korespondent tego dziennika zapewnia, że w razie, gdyby większość oświadczyła się przeciw ustawie, parlament będzie niezwłocznie rozwiązany, tak, aby nowe wybory mogły się odbyć już w połowie czerwca. Rada związkowa już się zajmowała tą ewentualnością i posiada konstytucyjne przyzwolenie cesarza, którego podróż do Włoch nie powstrzyma biegu wypadków. Tak więc stronnictwa niemieckie już teraz mogą się przygotować do walki wyborczej, która będzie niewątpliwie zacięta, podobnie jak wówczas, gdy Bismarck rozwiązał parlament dla przeprowadzenia septenatu.

Dochody państwa włoskiego wykazują w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku finansowego 1892/93 stałą poprawę, a poprawa ta przejawia się we wszystkich grupach dochodów, przedewszystkiem zaś w dochodach z podatków konsumcyjnych. Te ostatnie dochody wykazują w porównaniu z zeszłorocznymi za ten sam okres czasu zwyżkę 19·2 milionów; także i drobna loterya przyniosła w tym roku więcej o 2·6 milionów. W ogóle zwiększyły się dochody Włoch o 22·7 milionów.

Na uroczystość srebrnego wesela królewskiej pary włoskiej wysłać ma sułtan Muszir-Hassan-Fhemi baszę, a królowa-regentka niderlandzka wice-admirała Van der Boscha.

Kolonia włoska w Warszawie wysyła do króla Humborta, z powodu srebrnego wesela, adres, zaopatrzony podpisami poddanych włoskich, zamieszkałych w Warszawie.

Sesya Rad generalnych we Francyi upływa dotychczas spokojnie i bez żadnych zajść. Dzienniki zwracają tylko uwagę na gorące wystąpienie Deroulède'a w Radzie dep. Charente, który oświadczył życzenie, aby prezydent Carnot przybył na wystawę rolniczą w Angoulême, gdzie z pewnością znajdzie jak najżyczliwsze przyjęcie. Takie zaprosiny i takie zapewnienie ze strony Deroulède'a jest poniekąd nowością. W ogóle jednakże obrady Rad generalnych nie wzbudzają wielkiego zainteresowania w kołach politycznych.

Natomiast cały Paryż żywo interesuje się sprawą Turpina i dzienniki opozycyjne widocznie chcą nadać tej sprawie skandaliczne rozmiary, gdyż gwałtownie się domagają wyświetlenia tajemnicy, okrywającej proces, zasądzenie, a wreszcie ułaskawienie Turpina. Wszystko to dla publiczności jest nierozwikłaną zagadką, niewiadomo bowiem, ile jest prawdy w artykułach p. Cardane'a, pojawiających się w *Figarze*. Reporterzy dzienników paryskich udawali się do byłego ministra wojny Freycineta, aby od niego dowiedzieć się prawdy o przyczynach ułaskawienia Turpina. Freycinet daje jednakże odpowiedzi wymijające i utrzymuje, że jeżeli jego szef gabinetu Lagrange de Langres układał się z Cardanem o ułaskawienie Turpina, to musiał to robić na własną rękę; może być również, że będąc w ministerstwie wojny Cardane rozmawiał także z Freycinetem, ale tego Freycinet już sobie nie przypomina.

Lagrange de Langres ze swej strony podał do dzienników oświadczenie, że istotnie rozmawiał z Cardanem, ale powiedział mu tylko, że Turpina trudno ułaskawić, ponieważ po odzyskaniu wolności gotów będzie znowu podnieść wrzawę w sprawie melinitu. Poczem Cardane podjął się pomówić z Turpinem.

Wyjaśnienia te wcale nie uspokoiły opinii publicznej i sprawa Turpina po ponownem zebraniu się parlamentu da powód do dyskusyi w senacie, ponieważ senator Magnin zawiadomił ministra sprawiedliwości, że zamierza interpelować go w sprawie ułaskawienia Turpina i tajemniczych okoliczności, jakie ze sprawą tą się wiążą.

Ruch robotniczy w Belgii nie ustaje, lecz szerzy się ciągle; depesze przynoszą co raz to nowe szczegóły. — Zapowiedziany na środę wieczorem wielki bal u hr. Flandryi został w ostatniej chwili odwołany, hrabia bowiem wraz ze swą rodziną byli świadkami krwawej sceny, jaka rozegrała się przed oknami ich pałacu: jednemu z manifestantów rozcięto głowę szablą a konna żandarmerya wtargnęła aż do środka znajdujących się przy placu królewskim kawiarń i restauracyj. Widok ten wywarł na hrabi Flandryi tak przykre wrażenie, iż zaniechał myśli urządzenia balu. — Komisya dwudziestu jeden miała wczoraj zebrać się po raz pierwszy, aby przystąpić do obrad nad nowymi wnioskami rewizyi konstytucyi.

Obie Izby parlamentu szwedzkiego oświadczyły się przeciw rozdziałowi urzędów konsularnych na szwedzkie i norweskie.

Obrady nad projektem autonomii irlandzkiej skończą się dopiero około 25 b. m. Nie ulega żadnej wątpliwości, że bil zostanie w drugiem czytaniu uchwalony. Z ważniejszych wystąpień zanotować należy mowę antiparnellity Davitta, zwracającą się przeciwko antiautonomicznemu ruchowi w hrabstwie Ulster i wykazującą, że większość północnej Irlandyi domaga się samorządu; jakoteż i najważniejszą mowę opozycyjną, wypowiedzianą przez Chamberlaina. Chamberlain przypomniał Gladstonowi jego często powtarzane słowa, że parnellici przez rabunek i morderstwo dążą do rozkawałkowania wielkobrytyjskiego państwa; Harcourt wyrzucał pewnemu parnellicie, że głosi nauki zdrady i skrytobójstwa; Bryce, kanclerz księstwa Lancaster, przestrzegał przed oddawaniem zbrodniarzy w ręce policyi, jeżeli więksi właściciele chcą uratować życie; Trevolyan wreszcie, sekretarz dla Szkocyi, zaklinać się miał w roku 1886 uroczyście, że raczej cofnąłby się do życia prywatnego, niż gdyby miał przyczynić się do wydania wolności wiernego ludu Irlandyi na łup irlandzkiego parlamentu. Jakże się więc stać mogło — zapytywał Chamberlain — że ci wszyscy panowie przedkładają nam teraz bil autonomii irlandzkiej. Chamberlainowi odpowiadał Gladstone, dowodząc, że jego słowa zostały źle zrozumiane. Mowa Chamberlaina, do której opozycya przywiązywała wielką wagę, przeminęła zupełnie bez wrażenia, jak to nawet przyznają konserwatywne dzienniki. W ogóle, dyskusya nad bilem Home-rule, w której jedna i druga strona powtarza same znane argumenta, budzi mało interesu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według *Presse* mają w najbliższym czasie przybyć do Wiednia reprezentanci galicyjskiego Wydziału krajowego, celem narad z Rządem względem przeprowadzenia ustawy o lokalnych kolejach w Galicyi wschodniej.

Wiedeń, 15 kwietnia. *Fremdenblatt* omawiając wypadki, zaszłe w Serbii, pisze: Kraj uczuje się niezawodnie zadowolonym, jeżeli młodemu królowi uda się załatwić ciężkie przesilenie wewnętrzne. Dla Austro-Węgier, które nie życzą sobie niczego więcej, jak tylko porządku i pokojowego rozwoju w państwie sąsiedniem, pozostanie rzeczą obojętną jakie będą stronnictwa i osobistości, które czuwać mają nad porządkiem i rozwojem państwa serbskiego. *Fremdenblatt* oddając należne uznanie działalności regencyi, w szczególności zasługom Risticza pisze dalej tak: Jeżeli powołanym do steru spraw w Serbii uda się wyzyskać skutecznie dobre usposobienie ludności, stłumić walkę stronnictw i stworzyć pole do pożytecznej działalności rządu, w takim razie objęcie rządów przez króla Aleksandra I stanie się początkiem lepszych czasów dla Serbii, która musiała dotychczas przechodzić koleje ciężkich prób i doświadczeń. Na każdy jednak wypadek potrzebuje młody król poparcia wszystkich stronnictw i całego narodu.

Wiedeń, 15 kwietnia. *Pol. Corr.* donosi z Belgradu: Prezydent nowego ministerstwa, Dokicz, korzystał wczoraj wielokrotnie ze sposobności, ażeby zapewnić odwiedzających go dyplomatów i dziennikarzy w sposób jak najbardziej stanowczy, że ostatni przewrót w Serbii nastąpił bez jakiejkolwiek pobudki z zewnątrz, a jedynie jako nieodzowny postulat wewnętrznego położenia kraju. Nowy rząd postępować sobie będzie poprawniej w stosunkach międzynarodowych i nikomu nie da powodu do uzasadnionych skarg.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pr.*) Ostatnie wypadki w Serbii uważają ogólnie za dzieło Milana, przygotowane zupełnie potajemnie z obecnym prezydentem ministrów, byłym guwernerem króla Aleksandra Dokiczem. Pokój wewnętrzny w Serbii uważają ogólnie jako więcej zapewniony niż dotychczas, albowiem stronnictwo liberalnych nie jest popularne wśród ludności.

Wiedeń, 15 kwietnia. W stanie zdrowia Stambułowa polepszenie trwa stale. Ambasadorowie turecki i angielski dowiadywali się o zdrowie pacyenta, z tych pierwszy osobiście.

Budapeszt, 15 kwietnia. Miejscowość Nagy-Szalancza, obok Koszyc, stoi w płomieniach. Miejscowość Zomba, w komitacie Tolniańskim, spłonęła do szczętu; 51 domów wraz z zabudowaniami gospodarskiemi obrócone w perzynę.

Berlin, 15 kwietnia. W parlamencie oświadczył Ahlwardt, że przedłoży dokumenta tylko w takim razie, jeżeli ustanowioną zostanie specyalna komisya do zbadania tych dokumentów. Prezydent wezwał Ahlwardta, ażeby wniósł do parlamentu wniosek lub petycyę z tem żądaniem.

Rzym, 15 kwietnia. Po przyjęciu pielgrzymki polskiej przyjmował Papież pielgrzymów austryackich. Książę kardynał Gruscha odczytał adres, wystylizowany w języku łacińskim. Kardynał Merry del Val odczytał odpowiedź Papieża, również w języku łacińskim. W odpowiedzi tej wspomina Papież o znanej od dawna pobożności ludów Austryi i o posłuszeństwie ich dla Stolicy Apostolskiej, czego wielki udział w pielgrzymce dzisiejszej nowym jest dowodem. Papież zalecił dalej posłuszeństwo wobec biskupów, cześć dla Najśw. Maryi Panny, oraz trzymanie się z daleka od wszelkich sekt niebezpiecznych i katolicyzmowi wrogich. Papież zalecił wiernym, ażeby się w szczególności szkołami zajmowali. Odpowiedź Papieża kończy się błogosławieństwem dla Najj. Pana i całej Najwyższej Rodziny, oraz dla wszystkich wiernych w Austryi.

Wpośród pielgrzymów obecnych było wielu duchownych i dostojników.

Sofia, 15 kwietnia. Dziennik *Bulgarie* omawiając audyencyę Stambułowa u Najj. Cesarza Austryi, sławi Monarchę jako dostojnego opiekuna i orędownika niezawisłego rozwoju narodowego ludów bałkańskich a Ministra hr. Kalnoky'ego, jako wiernego wykonawcę wielkodusznych intencyj Miłościwego Władcy Austro-Węgier.

Belgrad, 15 kwietnia. Ogromne tłumy ludności z chorągwiami, udały się wczoraj przed pałac królewski, wydając okrzyki na cześć króla i dynastyi. Król, stanąwszy na balkonie, dziękował donośnym głosem za te objawy wierności i przywiązania, i zapewnił, że pragnie silną dłonią bronić zagrożonej wolności ludu serbskiego. Słowa powyższe wywołały niesłychany entuzyazm. Tłumy urządziły następnie owacyę przywódcy postępowców Garaszaninowi, oraz nowym ministrom, poczem wyprawiły kocią muzykę przed domem Risticza, byłego prezesa gabinetu Avakumovica i metropolity Michała. Przed południem odbył król przejażdżkę po mieście w towarzystwie adjutantów, prezesa gabinetu Dokicza i ministra wojny. Publiczność, zalegająca wszystkie ulice, przyjmowała króla z nieopisanym zapałem. W godzinach popołudniowych przewieziono w zamkniętych powozach Risticza i generała Belimarkowica z pałacu królewskiego do ich mieszkań, przed któremi ustawiono straż wojskową, albowiem uważani są oni ciągle jeszcze za aresztowanych. Przewieziono również dawniejszych ministrów do ich mieszkań i postawiono pod czujną strażą.

Dziennik urzędowy ogłasza proklamacyę królewską, dalej rozkaz, mocą którego regenci zostają zwolnieni z dotychczasowych obowiązków, a ministerstwo Avakumovica otrzymuje dymisyę. Inny ukaz ogłasza nominacye nowych ministrów, rozwiązuje skupczynę i rozpisuje nowe wybory na 15 maja (starego stylu). Nowa skupczyna zbierze się 1 czerwca (st. st.)

Belgrad, 15 kwietnia. Studenci, rozmaite stowarzyszenia i cechy ze sztandarami przeciągają przez miasto, urządzając owacye na cześć króla i ministrów. Z kraju i z zagranicy nadchodzą ciągle telegramy powitalne i gratulacyjne dla młodego króla. Spokój nigdzie zakłócony nie został. Dom byłego regenta Belimarkowica otoczyła żandarmerya, aby chronić go przed tłumem. Rząd postanowił wystąpić jak najenergiczniej przeciw wszelkim nadużyciom, jakich mogłaby się ludność dopuścić w obec liberałów, tak w stolicy, jak i w całym kraju.

Bruksela, 15 kwietnia. Przed *Maison du Peuple*, to jest gmachem, w którym obraduje Izba deputowanych, zaszły wczoraj nowe rozruchy. Żandarmerya i agenci policyjni musieli użyć broni; pokaleczonych jest wielu, z tych dziewięć osób ciężko. Wczoraj wieczorem rozruchy się powtórzyły; z pośród manifestantów strzelono kilka razy. W nocy przywrócono spokój.

Mons, 15 kwietnia. W kopalniach w Borinage rozpoczęło wczoraj bezrobocie 16000 górników. Oczekują tam nadejścia wojska.

W Wasmes dopuściła się ludność strejkująca różnych nadużyć. Między innemi złupiła kilka domów.

Mons, 15 kwietnia. W Wasmes uderzyło około 1000 robotników, którzy zawiesili roboty, na fabrykę fajansu i usiłowało ją podpalić.

Liwadya, 15 kwietnia. Car i carowa przyjmowali wczoraj królowę-matkę Natalię.

Petersburg, 15 kwietnia. Inspektorowie podatkowi donoszą o pomyślnym stanie zasiewów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 kwietnia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 348·25, Alp. Tow. górnicze 58·50, Węgierskie akcye kredytowe 407·50, Akcye anglo-austryackie 156·50. Akcye banku Union 264·—, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 295·50. Akcye kolei Południowej 112·75, Losy tureckie 52·20, Akcye kolei państwowej 308·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 262·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 178·—, Akcye tytoniowe 182·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·85, Akcye kolei Elbetal 241·50, Akcye banku dla krajów koronnych 255·80, 4-prc. węgierska renta złota 115·90, Akcye banku związkowego 126·50, Rubel papierowy 1·26·25, Węgierska renta papierowa 95·35. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:
w miejscu 3 zł.,
pocztą 4 zł.;
za miesiąc kwiecień:
w miejscu 1 zł.,
pocztą 1 zł. 35 ct.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	**2·57**	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	**2·45**	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	**11·01**	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	—	—	9·41	**10·26**	—	2·58
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	**10·02**	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·13	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.50
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7.36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 15 kwietnia 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	—	265	-
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	365	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	—	97	70
$4^1/_2$pr. w. a. los. 52 l.	100	60	101	30
4pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	100	50	—	-
„ „ „ 4 „ „	95	60	—	—
„ „ „ 4% koronowej	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	35	—	39	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	70	9	80
Półimperyał	9	80	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25.—	1	30.—
„ papierowy	1	25 —	1	27.—
00 marek niemieckich	59	70	60	50

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 kwietnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.95	99.15
luty-sierpień	98.95	99.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.65	98.85
kwiecień-październik	98.65	98.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149 25	150.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.—	168 —
„ „ 1864 po 100 zł.	198.25	198 75
„ „ 1864 po 50 zł.	198.25	198.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.50	155.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.20	117.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.75	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155 50	156.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	351.90	352.60
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	370.—	390.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.—	257.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	985—	987.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 50	96 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	370.—	372.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2950.—	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	262 —	264 -
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	308 25	309.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	199.—	199.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205. —	205 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.50	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	100. —	100.40
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 30	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	116 —	117.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	96.75	—.-
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	100.50	101.
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.50	101. -
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 25	102.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.30
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.30	101.90
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.30	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.10	101.
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.—	91.20
z r. 1884	97.—	97.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.75	107.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.—	144 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	202.—	203.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	141.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.75	24 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.—	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13.70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	26. —
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70. -
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	36.—	38.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.25	142.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67 —	— - -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	47.50	49 50
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	74—	78.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.	—.
Londyn za ft. szt.	122.40	122.75
Paryż za 100 fr.	48.70.	48 80.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.78.—	5.80.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·73. —	974 5
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9518 [1985 3—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 111 księgi gruntowej gminy Załośce Justyna Bielak własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 673 zł. 66 ct. zpn. wa.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiony został kuratorem Bronisław Malkowski z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 15 lutego 1893.

L. 7656 [2015 3—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya niewydzielonych dłużnika Husima czyli Natana Schapiry własnych 3/16 części realności wyk. hip. l. 419 gminy Podkamień objętej celem ściągnięcia wierzytelności gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. pto.

Cena szacunkowa i wywołania 91 zł.

Wadyum 9 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby nabyli prawo zastawu po 6 października 1892 lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały doręczonemi być nie mogły ustanawia się kuratorem Bronisława Malkowskiego burmistrza w Załośćach.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 6 stycznia 1893.

L. 1053 [1593 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1000 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 17 lipca 1893 i dnia 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 24 i połowy realności lwh. 264 i 265 w Sulkowicach położonej dłużników Franciszka i Anny Gieduszczaków własnej.

Cena wywołania dla realności lwb. 24 1339 zł. 80 ct. dla połowy realności lwb. 264 114 zł. 50 ct. dla połowy realności lwh. 265 11 zł. 10 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 13 lutego 1893.

L. 8537 [1817 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 4 lipca 1893 i dnia 18 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lwh. 156, 4/64 części realności lwh. 467 i 2/8 części realności lwh. 469 w Rzykach położonej dłużników Tomasza Jędrzeja i Reginy Kopytków własnej.

Cena wywołania 434 zł. 39 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 20 lutego. 1893.

L. 1166 [1596 3—3]

C. k. Sąd powiatowy, w Andrychowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 18 lipca 1893 i dnia 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 3/6 części realności pod lwh. 106 w Roczynach położonej dłużnika Jana Kużmy własnej.

Cena wywołania 1335 zł.

Wadyum 134 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 10 lutego 1893.

L. 9361 [1597 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 3 lipca 1893 i dnia 17 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lwh. 246 w Roczynach położonej masy spadkowej po Józefie Wojewodzicu własnej.

Cena wywołania 542 zł $11^1/_2$ ct.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 8 lutego 1893.

L. 9513 [1345 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 158 zł. 99 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 3 lipca 1893 i dnia 17 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 158 w Rzykach położonej dłużniczki Zofii Sternalowej względnie jej spadkobierczyni Anieli ze Sternalów Cisło własnej.

Cena wywołania 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 10 lutego 1893.

L. 24 [2397 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. 252 lit. b w Willamowicach położonej l. w. hip. 403 objętej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 5 czerwca 1893 i na dzień 7 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 6790 zł.

Wadyum 679 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Ksawego Chrzanowskiego z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 18 marca 1893.

L. 23 [2296 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. i l. h. 287 w Willamowicach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 2 czerwca 1893 i 3 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 284 zł.

Wadyum 28 zł. 40 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Ksawerego Chrzanowskiego z Kęt

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 18 marca 1893.

L 2956 [2313 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Nürnberg od Jędrzeja Smereczyńskiego sumy 400 zł. roz pisaną została przymusowa sprzedaż publiczna 1) realności pod Nr. 169 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 336 ks. gr. gm. Nowosiółka objętej, 2) połowy realności wyk. hip. 407 ks. Nowosiółka według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Jędrzeja Smereczyńskiego stanowiących.

Do uskutecznienia tej sprzedaż wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 28 kwietnia 1893 drugi na dzień 26 maja 1893 zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będący h nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną e realności najwyższą cenę ofiarującemu także niżej wartości szacunkowej każda osobno.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi od realności wyk. hip. 336 kwotę 2047 zł. 50 ct. zaś od połowy realności wykazem 407 kwotę 100 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 204 zł. 75 ct. względnie 10 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych tj. po dniu 16 czerwca 1892 względnie 29 lipca 1892 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będących nabyli jako też tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi lub następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytem czasie nie została doręczoną zawiadamia się edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Musschnitta w Buczaczu.

Buczacz, dnia 17 lutego 1893.

L. 3078 [2307 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia, iż przymusowa sprzedaż realności Nk. 165 i 166 wh. 163 164 w Białej położona, do masy konkursowej Antoniego Kitlińskiego należącej w dniach 18 maja i 30 czerwca zawsze o godz. 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cena wywołania 5507 zł. 17 ct.

Wadyum 280 zł.

Realność ta na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Kurator nieobecnych i niewiadomych wierzycieli dr. Jan Rosner adw. w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 21 marca 1893.

L. 26017 [1238 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hip. l. 326 gminy Remizowce objętego Wasyla Popadiuka w 1/3 części, Maryi Popadiuk zam. Kurpita względnie jej spadkobierców Jewdochi Lasowej i małoletnich Anny Popadiuk, Hryńka młodszego i Maryi Popadiuk w 1/3 części i Mojżesza Leiby Imbera w 1|3 części własnego w tutejszym sądzie w biórze 6 w drodze publicznego przetargu na dniu 21 marca 1893 i dniu 25 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie to ciało hipoteczne za cenę wywołania to jest ceny szacunkowej 233 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części wywołania sprzedane zostanie

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów, 30 stycznia 1893.

L. 546 [2379 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 24 kwietnia 1893 i 29 maja każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Sebastyana Wądrzyka w kwocie 35 zł. w. a. odbędzie się publiczna licytacya połowy realności Mikołaja, Teresy, Antoniego i Gabryela Grzywnów własnej, lwh. 163 gminy katastralnej Przeciszów objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 537 zł. 44 ct.

Wadyum wynosi 54 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Biegański adwokat w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zator, dnia 29 marca 1893.

L. 258 [1997 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 590 zł. w. a. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 232 gm. kat. Peczeniżyn objętej, dłużników Anny, Dmytra i Nasti Greckich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 maja 1893 i dnia 19 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Henryk Scheib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 59 zł.

Peczeniżyn, dnia 12 stycznia 1893.

L. 10199 [2343 2-3]

Am 31 Mai 1893 und am 30 Juni 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird im hiesigen Gerichtsgebäude die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Wolf Perlmutter gehörigen Hälfte der in der Grundbuchseinlage Zl. 630 der Gemeinde Skałat enthaltenen Realität zur Hereinbringung der Forderung des Berl Pickholz von 600 fl. s. n. G. stattfinden.

Der Ausrufspreis als Schätzungwert beträgt 800 fl. öw.

Das Vadium 80 fl. öw.

Beim ersten Feilbietungstermine wird die obige Realitätshälfte nur um oder dem Ausrufspreise, beim zweiten Termine auch unter diesem Preise veräussert werden.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde Gerschon Margulies aus Skałat bestellt.

Der Grundbuchsauszug, der Schätzungsakt und die übrigen Bedingungen erliegen hiergerichts zur Einsicht.

K. k. Bezirksgericht

Skałat. am 20 Februar 1893.

L. 3935 [2341 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 130 zł. w. a. wraz z procentem po 10 prc. od dnia 9 maja 1892 liczącym z większej kwoty 374 zł. zpn. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 7 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. w. h. l. 15 gminy kat. Łęki ad Kąty objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Błażeja Kurzydły własnego w terminach 9 maja 1893 i w dniu 29 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 512 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 4 marca 1893

L. 7362 [2337 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia raty 110 fl. 85 ct. i raty 110 zł. 78 ct. wa. zpn. tudzież 2222 zł. 69 ct. wa. zpn. na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odbędzie się dnia 16 maja 1893 i 16 czerwca 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa czyli Jośla Pinczowskiego i Sprincy Gold własnej w Sanoku pod l. k. 21 położonej whl. 301 objętej.

Cena wywołania 5500 zł.

Wadyum 550 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registratrze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 czerwca 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Łobaczewskiego a p. adw. dr. Flakowicza zastępcą tegoż.

Sanok, 11 marca 1893.

L. 6457 [2330 2- 3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 511 zł. 20 ct. 511 zł. 20 ct., 511 zł. 20 ct., 511 zł. 20 ct. i 10989 zł. 40 ct. z przyn. z potrąceniem 373 zł. 86 ct. w dniu 24 maja 1893 i 28 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 87 dz. V. w Krakowie położonej wyk. hip. l. 958 objętej Jana i Heleny Strycharskich własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 26000 zł.

Wadyum 2600 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczyński zastępcą adwokat dr. Lewartowski.

Kraków, 3 marca 1893.

L 1601 [2370 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str ogłasza, że przeprowadzi dnia 12 maja 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 czerwca 1893 nawet niżej takowej każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 214 gminy Kamionka str. objętej Majera Barala własnej na rzecz Osiascha Sternberga pto 105 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicz.

C k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., d. 20 lutego 1893.

L. 1129 [2373 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 321 zł. wa. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tyczynie położonej whl. 115 i 116 ks gł gm. kat‖ Tyczyn objętej na imię Stanisława Kościółka zaintabulowanej w dniach 15 maja i 12 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10. rano.

Cena wywołania 2120 zł. i 600 zł.

Wadyum 1|10 część ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Tyczyn, dnia 20 lutego 1893.

L. 16367 [2367 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Schulima Friedmana i Wolfa Tennenblatta w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 25 kwietnia i dnia 26 maja 1893 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż dłużników nieletnich Nastki i Stefana Rożańskich własnej wyk. hip. l. 37 gminy kat. Zwiahel objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szabunkowa wynosi 198 zł.

Zakład wynosi 19 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież tych którzyby po dniu 6 grudnia 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipot. prawo zastawu na dłużniczej realności uzyskali jest dr. Orłowski z Borszczowa.

Borszczów, dnia 31 stycznia 1893.

L. 387 [2377 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie a względnie tegoż prawonabywcy Nuty Kurzrocka przeciw Herschowi Goldsteinowi pto 439 zł. 90 ct. wa, zpn. przedsięweźmie sprzymusową publiczną sprzedaż realności pod lkons. 102 w Rakowcu położonej wyk. hip. 57 ks. gr. gm. kat. Rakowiec objętej Herscha Goldsteina własnej w dniach 31 maja i 30 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 10 lutego 1893.

L. 944 [2357 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wykazu hip l. 406 księgi gruntowej dla gminy Brzeżany karty C poz. 2 pretensyi Wolfa Finkelsteina w kwocie 124 zł. w. a. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 25 maja 1893 i 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż będących wedle wykazu hipot l. 406 księgi grunt. dla gminy Brzeżany karty B. poz. 4 własnością Leisi Grosswachs zam. Schleicher, Józefa Grosswachsa. Racheli Grosswachs i Berla Grosswachsa 3/8 części 12/32 części realności pod lk. 43 w Brzeżanach mieście położonej.

Cena wywołania wynosi 461 zł. 20 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 47 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytealności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem nie chcieliby przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolne w sądzie tutejszym przejrzeć.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby po dniu 22 sierpnia 1892 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego jako też zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany 18 marca 1893.

Konkursa.

L. 385 [2322 2—3]

C k. Rada szkolna okręgowa w Czortkowie, ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w następujących miejscowościach.

I. Przy szkole 4-klasowej mięszanej w Czortkowie jedna posada nauczyciela (nauczycielki) starszego z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy szkole 3-klasowej mięszanej w Jagielnicy nowej posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy szkole 2-klasowej mięszanej w Zwiniaczu posada nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i opałem (jeden pokój w budynku szkolnym).

IV. Przy szkole 1-klasowej w Ułaszkowcach jedna posada nauczyciela z płacą 450 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem jednego morga ogrodu.

V. Przy szkołach 1-klasowych z roczną płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i użytkiem jednego morga ogrodu w 1) Bazarze, 2) Białym potoku, 3) Chomiakówce, 4) Dolinie, 5) Jagielnicy starej, 6) Kalinowszczyźnie, 7) Kolendzianach, 8) Muchawce, 9) Rydodubach, 10) Siemakowcach, 11) Słobudce dżuryńskiej, 12) Świdowej, 13) Szmańkowcach, 14) Szmańkowczykach, 15) Szulhanówce, 16) Uhryniu, 17) Zabłótowce.

Do posady pod 14 wymienionej w (Szmańkowczykach) przywiązany jest fundacyjny roczny dodatek w kwocie 50 zł. za skuteczne udzielanie nauki dopełniającej.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej należycie udokumentowane podanie z dołączeniem a) tabeli kwalifikacyjnej, b) wykazu lat służby, c) dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, jeżeli takowy już posiadają w terminie do 20 maja b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków, 5 kwietnia 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 342 [2351 1—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca maja 1893.

Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną i wolnem pomieszkaniem 1) w Balnicy, 2) w Łupkowie, 3) w Leszczowatem, 4) w Maniowie, 5) w Olszanicy, 6) Szednicy, 7) w Skorodnem, 8) w Stankowej, 9) w Stefkowej, 10) w Teleszniey oszwarowej, 11) w Telesznicy sannej, 12) w Witlinie, 13) w Woli michowej, 14) w Zawadce, 15) w Zachoczewiu, 16) w Zubeńsku, 17) w Smolniku ad Baligród, 18) w Baligrodzie z roczną płacą 450 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Nauczycielowi szkoły w Leszczowatem przyznany jest dodatek miejscowy w rocznej kwocie 50 zł. a. w.

We wszystkich tych szkołach oprócz w Baligrodzie język wykładowy ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanego formularza.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Lisko, 7 kwietnia 1893.

L. 18843 [2352 1—3]

Konkurs na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Woli Justowskiej w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł.,

b) w Wadowicach górnych w powiecie Mieleckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca roczna 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł.

c) w Nowem siole obok Stryja w powiecie Żydaczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca roczna 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 1000 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Stryja i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 22, zaś o następne najpóźniej do 29 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 10 kwietnia 1893.

Upadłości.

L. 2329 [2355 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Ryszarda I. Antesa kupca pod firmą: „Richard I. Antes" w Białej handel bławatny prowadzącego i tamże zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Henryk Goldmann c. k. adjunkt sądowy i kierownik c. k. sądu powiatowego w Białej, a tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ferdynand Peterek z Białej z substytucyą p. adw. dr. Samuela Reicha.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 10 maja 1893 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zgrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 9 czerwca 1893 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają.

Zgłoszonym i na terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, 11 kwietnia 1893.

Kuratele.

L. 2596 [2317 3—3]

Semen Olejnik z Moszkowa został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Iska Góraka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 8 marca 1893.

Wyroki prasowe.

L. 6696 [2375]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 79 czasopisma „Gazeta narodowa" z dnia 6 kwietnia 1893 pod napisem „Walki polityczne w Zaścianku" Lwów, 6 kwietnia zawiera znamiona występku z § 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1893.

L. 6830 [2376]

C. k. Sąd krajowy wyższy orzekł, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma „Nowy Kobotnik" z dnia 10 marca 1893 pod napisem: „w Belgii" zawiera znamiona występku z § 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1893.

Zl. 79 (2240)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 13 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" ddo. Wien 31 März 1893 enthaltenen Artikel: 1. unter der Rubrik: „Von Nah' und Fern" mit der Aufschrift: „Wie man uns behandelt" in der Stelle auf Seite 1, Spalte 3, von „Es genügt" bis „versuchen wäre es" und in der Stelle auf Seite 2, Mittelspalte, von „Es scheint aber" bis „degradirt zu werden" und von „Wie es mit der Gesetzeskenntniß" bis „Schreibens beibringen" das Vergehen nach § 300 St. G.; 2. mit der Aufschrift: „Zur Lage der Diurnisten" in der Stelle von „Also über fünftausend" bis „zu Grunde gehen" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 März 1893.

Zl. 80 (2259)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 92 der periodischen Druckschrift: „Wiener Tagblatt" vom 4 April 1893 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Das verwaiste Königsschloß" das Verbrechen nach § 63 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 April 1893.

Zl. 81 (2276)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1893, Z. 2435, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Allgemeine Bauern-Zeitung" vom 5 März 1893 wegen der Artikels: „Die Regierung des Grafen Taaffe" nach § 300 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1893, Z. 5531, die Weiterverbreitung der in Druck und Verlag von Jean Holze, Markenfabrik in Hamburg, erschienenen illustrirten Flugschriften: „Durch Kampf zum Sieg" und „Bundeslied der deutschen Socialdemokratie" nach den §§ 58 b, 59 c und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1893, Z. 5806, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Neodvislost" vom 27 Februar 1893 wegen der Artikel: „Mili narodove" — „Ceho je ted' potrebi" und „Cisarsky dar" nach den §§ 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1893, Z. 6036, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Socialni Demokrat" vom 3 März 1893 wegen der Artikel: „Vselicos" und „Zizkovska demonstrace pred soudem" nach §§ 300, 492 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1893, Z. 1751, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Solidarität" vom 15 März 1893 wegen der Artikel: „Nochmals die Erklärung des Handelsministers" und „Nachrichten, Österreich-Ungarn; Gablonz" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1893, Z. 13 I, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Odborny casopis hajici zajmy delnictva mlynarskeho" vom 10 März 1893 wegen des Artikels: „Sjezd delniku mlynarskych" nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1893, Z. 3459, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 23 März 1893 wegen der Artikel: „Ein jungcechisches Meeting" — „Ein neuer Stern" — „Brünn" und „In dem Gebiete der Bezirkshauptmannschaft Littau" nach den §§ 300 und 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1893, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der Zeitschrift: „Delnicke Listy" vom 22 März 1893 wegen der Artikel: „Hrabe Sylva Tarouca" und „Fiasko panu vlastenecu" nach den §§ 300 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1893, Z. 2983, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Ausgewähltes über das „auserwählte Volk" von Fr. v. Saldenhofen, Würzburg" nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1906 [2243 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza nr. 2725 na imię Pauliny Sowińskiej opiewającej ze stanem w dniu 30 czerwca 1892 na 176 zł. 79 ct., wzywa wszystkich, którzyby zagubioną książeczkę wkładkową wyż wymienioną posiadali, aby w ciągu sześciu miesięcy począwszy od niniejszego ogłoszenia książeczkę tę tut. sądowi przedłożyli i do takowej prawa swoje wykazali, w razie bowiem zaniedbania powyższego terminu książeczka powyższa za nieważną i bezwartościową uznaną zostanie.

Nowy Sącz, 18 marca 1893.

L. 14521 [2348 2—3]

Sprostowanie.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie odnośnie do edyktu z daty Lwów, 19 lutego 1893 l. 7136 ogłoszonego w nr. 46, 47 i 48 „Gazety Lwowskiej" w przedmiocie wdrożenia postępowania amortyzacyjnego co do rozmaitych Feliksowi Madejewskiemu zaginionych effektów celem sprostowania omyłek zaszłych w ogłoszeniu tego edyktu oznajmia:

1) że do 4½ prc. okresowych listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. nr. 7130, 7138, 7137 po 1000 zł. a. w., tudzież S. IV. nr. 3109 na 500 zł. a. w. co do których wraz z kuponami postępowanie amortyzacyjne wdrożono, wydane są kupony z których pierwszy 30 czerwca 1893, każdy następny co pół roku później, ostatni 30 czerwca 1905 a nie jak to mylnie ogłoszono 1895 jest płatny,

2) że czas płatności ostatniego kuponu od 4½ prc. okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. nr. 12769 na 1000 zł. a. w. co do którego wraz z kuponami doń wydanymi postępowanie amortyzacyjne wdrożono, przypada co w pierwotnem ogłoszeniu opuszczono — na dzień 30 czerwca 1907,

3) że 4½ prc. list zastawny Banku krajowego S. IV. nr. 3879, który wedle ogłoszenia w trzechletnim terminie edyktalnym od dnia 30 czerwca 1902 liczyć się mającym przedłożyć należy jest listem zastawnym Banku krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 1 kwietnia 1893.

L. 23532 [2045 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Stanisławowie oznajmia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomej Wiktoryi Cbrz, że przeciwko niej przez Józefa Mażewskiego pod dniem 29 grudnia 1892 l. 23532 pozew wytoczonym został o uznanie za zgasłe prawa egzekucyi z wyroku z dnia 7 września 1867 l. 6072, tudzież uchwał w toku egzekucyi tego wyroku wydanych w sporze sumarycznym o 80 zł. a. w. z pn., tudzież o wykreślenie prawa egzekucyi dla powyższej sumy w wykazie hipotecznym l. 366 gminy kat. Mykietyńce i wyk. hip. l. 115 gm. kat. Uhorniki z pn. z prośbą o tabularne uwidocznienie tego sporu, i że dla niej ustanowił Sąd kuratora w osobie tut. adw. krajowego dr. Zinsa, zaś tegoż zastępcą adwokata dr. Kwiatkowskiego.

Jest tedy rzeczą pozwanej zgłosić się u kuratora i udzielić mu informacyi do obrony lub też ustanowić innego zastępcę prawnego inaczej skutki wynikłe sam sobie przypisać ma.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 3995 [2308 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Sische Fausta, iż Kopel Zimmermann wniósł przeciw niemu i Dobie Feigli Faustowej pod dniem 22 marca 1893 l. 3995 pozew o 133 zł. 58 ct. wa. z pn., na który wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 kwietnia 1893, ustanawiając dla Sischy Fausta kuratora w osobie Tomasza Tepicha z Bochni, z którym co do środków obrony winien jest porozumieć się lub innego zastępcę sobie ustanowić i takowego sądowi oznajmić, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 24 marca 1893.

L. 3996 [2309 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z ż cia i miejsca pobytu niewiadomego Sische Fausta, iż Kopel Zimmermann wniósł przeciw niemu i Dobie Feigli Faustowej pod dniem 22 marca 1893 l. 3996 pozew o 50 zł. wa. z pn., na który wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 kwietnia 1893 ustanawiając dla Sichy Fausta kuratora w osobie Tomasza Tepicha z Bochni, z którym co do środków obrony winien jest porozumieć się, lub innego zastępcę sobie ustanowić i takowego sądowi oznajmić, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 24 marca 1893.

L. 1495 [2315 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Madejskiego, że w sprawie Jakóba Zardzewiałego przeciwko niemu 50 zł. wa. zpn. na pozew de praes. 22 lutego 1893 l. 1495 wyznaczył sąd do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano i że kuratorem dla niego ustanowił notaryusza Wodeckiego w Przeworsku, któremu środki ku obronie służące udzielić lub innego swego pełnomocnika sądowi podać ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 20 marca 1893.

L. 1370 [2230 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Wiraka, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 17 marca 1892 do l. 2827 dozwalającej na wpis prawa własności Jana Wiraka własnego ciała hipotecznego wyk. hip. 223 ks. grunt. Opłucko objętego na rzecz Azriela Charyja ustanawia się dla niego kuratorem Bernarda Altera adwokata w Radziechowie, wzywając Jana Wiraka, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacye udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 23 lutego 1893.

L. 4 83 [2271 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia Maryannę Kuczek z miejsca pobytu niewiadomą, że matka tejże Elżbieta Lis z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia dnia 18 lutego 1892 w Demborzynie umarła, że więc jej rzeczą jest, by do spadku Elżbiety Lisowej w przeciągu jednego roku się zgłosiła i oświadczenie podała, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Maziarką i z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzone i spadek przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 5 grudnia 1892.

L. 2414 [2272 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że po zmarłym na dniu 13 września 1889 w Nadwórnie bez testamentu Szulu Mittelmanie, należy się część spadku z miejsca pobytu niewiadomej siostrze Sarze zam. Schwarzberg, wzywa się ją więc, by tem pewniej w ciągu roku od dnia wygotowania niniejszego edyktu licząc, swe oświadczenie do spadku wniosła w tutejszym sądzie, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym Szymonem Knolem.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 15 marca 1890.

L. 844 [2295 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Abe Hirscha Noera jako prawonabywcy Jurka Matejczaka pko Pańkowi Chomiakowi w Ameryce przebywającego o 3 zł. 70 ct. ustanowiono dla ostatniego kuratorem ad actum Justyna Watrala wójta z Sietnicy, któremu Pańko Chomiak środki swej obrony udzielić ma.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, 15 lutego 1893.

L. 11700 [2362 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mattus Kordeckiego, że przeciw niemu wniósł pan Ksawery baron Konopka pozew de praes. 21 marca 1893 l. 11700 o zapłatę 80 zł. wa. z pn., wskutek którego wyznaczony został do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 maja 1893 o godzinie 9 rano w sali nr. 13, a który doręczono ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adwokatowi drowi. Tomikowi.

Poleca się przeto pozwanemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Kraków, dnia 24 marca 1893.

L. 36256 [2353 1—3]

Emanuel Tilles, właściciel realności w Krakowie i w Dębnikach pod Krakowem, zamieszkały w Krakowie pod l. 36 Dz. I przy ulicy Grodzkiej, wniósł do Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie podanie:

a) o udzielenie mu koncesyi na założenie i prowadzenie stałego przewozu osób w Krakowie na Wiśle, dla ułatwienia komunikacyi między Krakowem a Dębnikami, w miejscu, w którem stał dawny most wojskowy, t. j. na kilometrze 76.885 Wisły. a to za pomocą statku parowego (z motorem popędowym o sile dwóch koni), tzw. „Muchy“, 15 osób równocześnie przewieść mogącej;

b) o zezwolenie na urządzenie na Wiśle w tym celu przystani, oraz o ustanowienie na rzecz podającego na czas trwania koncesyi, ewentualnie w drodze wywłaszczenia i za odpowiedniem wynagrodzeniem służebności używania gruntów własnością gminy m. Krakowa i c. i k. skarbu wojskowego będących a nad brzegami Wisły położonych; a nadto

c) o przyzwolenie na pobór od każdego jednorazowego przewozu z jednego brzegu na drugi opłaty po 2 centy od osoby.

Wysokie ck. Namiestnictwo reskryptem z dnia 10 października 1892 l. 73254 delegowało do przeprowadzenia właściwego w tej sprawie dochodzenia po myśli § 84 ust. wodnej z dnia 14 marca 1875 Dz. ust. kr. l. 38 magistrat m. Krakowa, jako władzę polityczną I instancyi, a to przy współudziale i w porozumieniu z ck. starostwami w Krakowie i w Wieliczce, oraz z komendą twierdzy w Krakowie, i wezwało o przedłożenie wyniku dochodzenia do kompetentnej decyzyi.

Stosując się do powyższego reskryptu wys. ck. Namiestnictwa, wzywa magistrat, stosownie do postanowienia § 82 powyż powołanej ustawy wodnej, termin do komisyjnej rozprawy, mającej się odbyć na miejscu, na dzień 17 maja 1893 o godzinie 9 rano, z punktem zbornym w ulicy Rybaki nad Wisłą (w miejscu gdzie dawniej był dostęp do drewnianego mostu wojskowego) i wzywa wszystkie osoby interesowane, aby się do rozprawy tej zgłosiły.

Przedłożone przez petenta Emanuela Tillesa plan i opis zamierzonego przedsiębiorstwa przewozowego, można przeglądać w biurze budownictwa miejskiego (magistrat budynek główny, 2 piętro) przez dni 14 w godzinach urzędowych ewentualnie zarzuty przeciw projektowanemu przedsiębiorstwu przewozowemu, mają być wniesione na piśmie do dziennika podawczego magistratu do dnia 10 maja 1893 włącznie lub też w dniu rozprawy komisyjnej ustnie do protokółu podane, a to tem pewniej, ile że w przeciwnym razie możnaby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego obciążeniem własności gruntu, i wydaneby zostało orzeczenie bez względu na późniejsze zarzuty.

O niniejszym terminie rozprawy komisyjnej otrzymują równocześnie zawiadomienie ck. starostwo w Krakowie, ck. starostwo w Wieliczce i c. i k. komenda twierdzy w Krakowie, gmina m. Krakowa, gmina Dębniki, gmina Zakrzówek i p. Emanuel Tilles w Krakowie, a nadto c. i k. dyrekcya inżynieryi wojskowej w Krakowie, ck. powiatowa dyrekcya skarbu w Krakowie, administracya dochodów akcyzowych i myta rogatkowego w Krakowie, z wezwaniem wzięcia udziału w rozprawie.

Trzechkrotne ogłoszenie niniejszego obwieszczenia w urzędowej Gazecie lwowskiej na koszt petenta również się zarządza.

Magistrat stoł. król. Miasta
Krakowa, dnia 10 kwietnia 1893.
Prezydent miasta
Szlachtowski.

L. 877 [2360]

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na 2 zwyczajną dnia 2 czerwca 1893 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali: Prezydent c. k. sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś radca sądu krajowego wyższego Stanisław Mossór, radcy sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Józef Cyga, Mieczysław Mielmiewicz i Bolesław Dzianott zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 12 kwietnia 1893.

L. 1188 [2354]

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na 2 zwyczajną, w dniu 2 czerwca 1893 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dra Władysława Daisenberga.

Tarnów, dnia 13 kwietnia 1893.

L. 7114 [2381]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Antoni Rużamski zamianowany zastępcą Gustawa Hincingera c. k. notaryusza w Tarnobrzegu na czas czternastodniowego urlopu temuż udzielonego z dniem 16 kwietnia 1893 urzędowanie rozpocząć ma.

Tarnów, 13 kwietnia 1893.

L. 9166 [2244 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłej Maryanny Górkowej a to: Karola Leszczyńskiego, Franciszkę Ksawerę Leszczyńską zamężną Zawadzką, tudzież tychże niewiadome z życia i miejsca pobytu potomstwo, że Jan Brachel, Antonina z Brachlów Skoczowska i Józef Brachel wnieśli przeciw nim pozew de pr. 22 października 1892 o uznanie własności realności pod nk. 365 w Nowym Sączu położonej whl 663 objętej, który do postępowania piśmiennego z terminem [illegible] dni do wniesienia obrony zadekretowano a dla pozwanych adw. dr. Barbackiego ze substytucyą adw. dr. Wąsikiewicza z Nowego Sącza kuratorem ustanowiono.

Rzeczą więc jest pozwanych ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony ich praw potrzebnych, lub innego zastępcę ustanowić i sądowi wskazać, gdyż inaczej wynikłe ze zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 29 października 1892.

L. 5935 [2252 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż po Annie Chudacz, zmarłej w Demni dnia 1 stycznia 1890 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, została wdrożoną pertraktacya spadku, do dziedziczenia którego jest z ustawy powołany tejże syn Iwan Chudacz.

Ponieważ sądowi tegoż miejsce pobytu i zamieszkania nie jest wiadome, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku tego od dzisiejszej daty w sądzie się zgłosił i swą deklaracyę wniósł, gdyż w przeciwnym razie zostanie pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andruchem Chudacz przeprowadzoną i zakończoną.

C. k Sąd powiatowy.
Mikołajów, 5 sierpnia 1892.

L. 16976 [2327 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Łysa Góra Maryę Lewakowską i Izaaka Frenkla, iż tusądową uchwałą z dnia 26 lutego 1892 l. 4302 zarządzono odpisanie z wykazu hipotecznego l. 787 księgi gł. tabul. obejmującego majętności Łysa Góra parcel wydzielonych z kompleksu tejże majętności i przeniesionych do księgi gruntowej gminy kat Łysa Góra i że w celu doręczenia im tej uchwały ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Grossa.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 17 czerwca 1892.

L. 3084 [2316 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu wdraża na żądanie Dawida Grossbarda z Łącka postępowanie amortyzacyjne, celem umorzenia zagubionych rzekomo dwóch przez ck. urząd podatkowy w Nowym Sączu wystawionych kwitów, stwierdzających odbiór złożonej przez Dawida Grossbarda tamże kaucyi na pobrany kredyt w materyale tytoniowym, a mianowicie:

1) Kwitu z daty Nowy Sącz 10 listopada 1888 na złożoną tym tytułem obligacyę długu państwa nr. 62682 na 1000 zł., winkulowaną na rzecz Dawida Grossbarda i przechowaną w depozytach skarbowych pod artykułem 553.

2) Kwitu z daty Nowy Sącz 9 czerwca 1888 na 20 zł., przechowane w depozytach skarbowych pod art. 311.

Niniejszem wzywa się posiadacza tych dwóch kwitów, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego obwieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej, takowe sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po upływie tego terminu będą uznane jako umorzone.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 25 marca 1893.

L. 5624 [2318 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie w myśl § 202 ustawy sądowej i ces. patentu z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 dpp. poleca posiadaczowi zaginionego p. Maryanowi Jędrzejowiczowi w Białej poświadczenia kasy oszczędności w Rzeszowie nr. 771, stwierdzającego, że Maryan Jędrzejowicz otrzymał z tejże kasy zaliczkę w kwocie 90 zł, na pokrycie której złożył jako zastaw następujące papiery wartościowe:

los państwowy z r. 1864 ser. 3592 nr. 91 na 50 zł.,

los państwowy z r. 1864 ser. 3304 nr. 47 na 50 zł.,

2 losy miasta Krakowa nr. 26053 i nr. 42038 a 20 zł.,

ażeby takowe w terminie jednego roku w tutejszym sądzie tem pewniej złożył, ile że w razie przeciwnym poświadczenie to uznanem będzie za nieważne a wystawca onegoż kasa oszczędności miasta Rzeszowa zwolnioną będzie od wszelkiego zobowiązania z mocy rzeczonego poświadczenia i uprawnioną będzie do wydania powyższych zastawionych walorów do rąk p. Maryana Jędrzejowicza.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 26 lipca 1892.

L. 1477 [2306 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Robert Fussgänger, której używa tenże jako budowniczy w Żywcu i dodpisuje ją swojem imieniem i nazwiskiem.

Wadowice. 18 marca 1893.

L. 806 [2311 1—3]

Bobrecki Sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z pobytu Pazię Kaznowską, że celem zastępywania jej w sprawie spadkowej po śp. Maryi, Kaśce i Hanuśce Kaznowskich ustanowił dla niej kuratorem p. adw. dr. Kahanego z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 25 stycznia 1893.

L. 2490 [2314 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ustanawia w sporze sumarycznym Natana Grünsporna pko Józefowi Michlowi o 318 zł. 82 ct. dla niewiadomego z pobytu Józefa Michela kuratorem adw. dr. Friedberga z Dębicy i jemu doręcza wyrok z dnia 30 listopada 1892 l. 9022.

Dębica 23 marca 1893.

K. 15900 [2310 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sprawie egzekucyjnej Leona Schwanenfelda przeciw Wojciechowi Mendowskiemu i spólnikom pto 100 zł. i 25 zł. ustanawia adw. dr. Serafińskiego kuratorem niewiadomych z pobytu Wojciecha i Maryi Mendowskich i Antoniego Zacharskiego z substytucyą adw. dr. Żakrzewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 23 grudnia 1892.

L. 3203 [2312 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ustanawia w sporach sumarycznych Samuela Kirschnera przeciw nieznanym z miejsca pobytu Iwanowi i Michałowi Korsakom, Jakóbowi Bismajer i ich tudzież Jakóba Matuszyńskiego spadkobiercom o wykreślenie z karty ciężarów ciała hipotecznego l. 11 gminy Przemyślany sum 300 zł., 48 zł 9 ct. 180 zł. mon. konw. dla wszystkich pozwanych celem doręczenia pozwów i zastępywania w sporach kuratorem ad actum Teodora Bruchowskiego z Bóbrki odsyłając ich do przepisu § 512 us.

Bóbrka, dnia 6 kwietnia 1893.

L. 912 [2305 1—3]

Jan Kulka z Sidziny, syn Wojciecha i Katarzyny, urodzony 6 maja 1833 wydalił się przed około 46 laty na Węgry, gdzie miał być za zbrodnię skazany, w więzieniu Also-Kubin osadzony i gdzie miał po odcierpieniu zaś kary pozostać.

Gdy niewiadomo jest czyli Jan Kulka żyje lub gdzie jego miejsce pobytu, przeto wzywa się każdego, ktoby o życiu lub śmierci Jana Kulki miał wiadomość, aby sądowi lub kuratorowi adw. dr. Łazarskiemu w Wadowicach wiadomość udzielił, gdyż po upływie roku od umieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci w Gazecie lwowskiej sąd przystąpi do uznania Jana Kulki za zmarłego.

Wadowice, 11 lutego 1893.

L. 3032 [2345 1—3]

W sprawie c. k. urzędu podatkow. imieniem Wysokiego skarbu o zaintabul. prawa zastawu zaległych podatków w stanie biernym realności pod lk. 94 w Zaleszczykach ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Dwojry Guigold kuratora w osobie adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach.

Dwojrę Gingold wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 3 kwietnia 1893.

L. 1702 [2371 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa Katarzynę Komarnicką z miejsca pobytu niewiadomą, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po jej dziadzie Bazylim Komarnickim z Wygody Boryszkowieckiej zmarłym 6 lipca 1866 bez rozporządzenia ostatniej woli, ileże po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym kuratorem Anatolem Hruszkiewiczem przeprowadzony zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Mielnica, 3 marca 1893.

L. 6800 [2344 1—3[

Nieznanych z życia, nazwy i miejsca pobytu prawonabywców Jana Kostyszyna do 1/10 części realności nr. 287 na Łanach w Stryju wyk. hip. l. 1102 ks. gr. gm. miasta Stryj zawiadamia się, iż wskutek wniesionego dnia 29 marca 1893 l. 6800 przeciw nim przez Józefa Speciała pozwu o uznanie własności 1/10 części realności i zaintabulowanie jej na własność powoda celem bronienia praw pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Aichmüllera ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 17 maja 1893 godz: 9 rano i wzywając pozwanych, aby przed terminem tym kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 29 marca 1893.

L. 2867 [2336 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał firmy Abeles et Sohn postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Kraków, 18 września 1890 z terminem wypłaty w dniu 5 grudnia 1890 przez pana Leona Elstera akceptowanego na kwotę 197 zł. 80 ct. aw. na własne zlecenie firmy Freylich & Wadler opiewającego co do którego tutejszo-sądowy nakaz zapłaty z dnia 8 stycznia 1891 l. 144 wydanym został i wzywa przez edykta każdego posiadacza tego wekslu, aby go w ciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za um rzony uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 30 marca 1893.

L. 1717 [2358 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Joanecie Groak, Józefowi Abramowiczowi i śp. pto 25000 zł. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abramowicza, oraz tegoż spadkobierców również z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie adwokata dr. Wiedigera z substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jaśle.

Poleca się zatem Józefowi Abramowiczowi, oraz tegoż ewentualnie spadkobiercom, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zastępstwa informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.

Jasło, 30 marca 1893.

L. 5943 [2359 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle wzywa na skutek prośby Henryki Kiernickiej de pr. 8 listopada 1892 l. 5458 posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie nr 1415 na 49 zł. opiewającej, by takową w okresie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej tut. sądowi przedłożył, gdyż wrazie przeciwnym takowa za umorzoną i nieważną uznaną będzie.

Jasło, 11 marca 1893.

L. 336 [2325]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Samuel Goldmann z dniem 11 kwietnia 1893 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 12 kwietnia 1893.

Z. 2715 (2248 3—3)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol gibt bekannt, es sei im Register für Erwerbs- und Wirthschafts-Genossenschaften bei der eingetragenen Firma Credit Bank in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation — eingestragen worden, dass laut Beschlusses der am 11 Februar 1893 abgehaltenen Generalversammlung die Liquidation als beendet erkannt wurde, und die bestellten Liquidatoren Berisch Meinharth, Chaim Ber Friedländer und Seimoel Rotenstreich ihres Amtes enthoben worden sind.

Tarnopol, 27 März 1893.

L. 3299 [2300 3—3]

Zawiadamia się Magdalennę Młynarkiewiczową, Jana Kuśnierza i Maryannę Tworkową z miejsca pobytu niewiadomych że przeciw nim wniósł Walenty Ruta pozew de praes. 20 marca 1893 l. 3299 o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do posiadłości whl. 91 gm. Padow zpn. że kuratorem ich ustanowiono adw. dr. Brzeskiego w Mielcu a do rozprawy wyznaczono termin na dzień 17 maja 1893 o 9 rano.

Pozwani mają udzielić kuratorowi informacyi, albo ustanowić innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 21 marca 1893.

L. 296 [2247 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Perlę Weledniker, że na prośbę Jana Anderlitschki przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 110 zł. a. w. z pn. pod dniem 17 grudnia 1892 do l. 18608 wydano i że takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr Delinowskiemu d ręczono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Perlę Weledniker, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podała, albo sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1893.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung. 583

Das Comite der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1893 eine Heiratsausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische mit dem Stifter verwandte Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der „Gazeta Lwowska“ gerechnet, beim Rabinate zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandschaft mit dem Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz,
Rabiner in Żurawno

Ogłoszenie. 582

W dniu 23 kwietnia 1893 o godz. 3 po południu odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu XIV. zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa handlu skór w Drohobyczu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1892
2. Wniosek komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1892.
3. Wniosek komisyi kontrolującej co do rozdziału czystego zysku za rok 1892
4. Zatwierdzenie wyboru 3 członków dyrekcyi i 1 zastępcy.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących w myśl §. 19 statutu

Drohobycz, dnia 13 kwietnia 1893.

Dr. Wiktor Lechowski, prezes.

Karol Wicenty Szufa, sekretarz

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

L. 224 (2277 1—3)

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Samstag, den 29. April 1893,** um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten- Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfinden

XXXV. (ordentlichen)

General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1892.
2. Bericht über die Ergebnisse des durch die k. k. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen geführten Betriebes der österreichischen Linien im Jahre 1892.
3. Bericht des Revisionsausschuses über den Rechnungsabschluss pro 1892.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisionsausschusses.
6. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 21. April 1893** in **Wien** bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Graz** bei der Steiermärkischen Escomptebank, in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiee des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im April 1893.

(Nachdruck wird nicht honorirt)

Der Verwaltungsrath.

Konkurs.

584

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady:

1) **likwidatora zarazem kontrolora kasy** z roczną płacą 1800 zł. dodatkiem na pomieszkanie 600 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 200 zł.

2) **dwóch oficyałów I. klasy** z roczną płacą 1400 zł dodatkiem na pomieszkanie 500 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.

3) ewentualnie na opróżnić się mogące przez posunięcie do I. klasy **posady oficyałów II. klasy** z roczną płacą 1200 zł. dodatkiem na pomieszkanie 500 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.

4) **pięciu adjunktów I. klasy** z roczną płacą 1000 zł. dodatkiem na pomieszkanie 400 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.

5) ewentualnie na opróżnić się mogące przez posunięcie do I. klasy **posady adjunktów II. klasy** z roczną płacą 800 zł. dodatkiem na pomieszkanie 400 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.

6) **assystenta - prawnika I. klasy** z roczną płacą 800 zł. dodatkiem na pomieszkanie 200 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.

7) **trzech assystentów I. klasy** z roczną płacą 700 zł. dodatkiem na pomieszkanie 20 zł i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.

8) **czterech assystentów II. klasy** z roczną płacą 600 zł. dodatkiem na pomieszkanie 150 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.

Do wszystkich powyższych posad przywiązane jest prawo do emerytury, jednakowoż na podstawie przepisów, dopiero przez ogólne Zgromadzenie uchwalić się mających, to też kandydaci w podaniach wyraźnie oświadczyć winni, że uchwalić się mającym przepisom emerytalnym w zupełności się poddają.

Kandydaci na powyższe posady, pośród których, pierwszeństwo mają osoby w służbie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego pozostające, wykazać się winni:

a) że osiągnęli lat 18, a nie przekroczyli lat 40 wieku,
b) z dotychczasowego zatrudnienia,
c) z nieposzlakowanego i ściśle honorowego postępowania,
d) z dobrego stanu zdrowia,
e) z uporządkowanych stosunków majątkowych,
f) z ukończonego z dobrym postępem wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej, albo też szkoły handlowej państwowej lub krajowej, lub wreszcie równorzędnego naukowego zakładu wojskowego, a to odnośnie do posad od 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8. — Co do stałych już urzędników Towarzystwa, u których rozchodzi się jedynie o awans do wyższej klasy lub kategoryi, przedkładania dowodów pod a, b, c, d, f, wyszczególnionych wymogów nie żąda się.

Kandydaci na posadę pod 6 wymienioną, wykazać się mają ukończeniem studyów prawniczych i złożeniem wszystkich trzech egzaminów teoretycznych lub uzyskaniem doktoratu praw na jednym z uniwersytetów państwowych.

g) wszyscy kandydaci na posady pod 1, 2, 3, 4, 5, 7 i 8, wymienione ze złożonego przed komisyą rządową egzaminu z rachunkowości,

h) wreszcie wszyscy kandydaci na posady pod 1, 2, 3, 4, 5, 7 i 8, ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego dla urzędników rachunkowych i kasowych Towarzystwa kredytowego, zaś kandydaci na posadę pod 6 wymienioną z takiegoż egzaminu dla urzędników prawników, artykułami 5 i 6 regulaminu służbowego określonych.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania wszystkich wyżej wyszczególnionych wymogów wnosić należy najpóźniej do 31 maja 1893 do Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, oddając je w Sekretaryacie.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1893.

Illustrowany cennik
fortepianów, pianin, harmonium, instrumentów m chanicznych, aristonów, herophonów, symfonionów etc. wysyła na żądanie bezpłatnie i franko 590
Skład Stanisława Hoszowskiego
Lwów, ul. Ossolińskich l. 12 (dom własny).

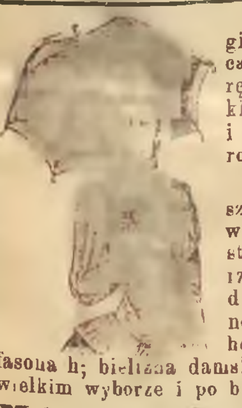
LEOPOLD LITYNSKI
Lwów, ul. Kopernika l. 2.
Wszelką desinfekcyą
en gros i en detail
Kwas karbolowy krystaliczny i surowy,
Wapno karbolowe,
Hysot, Siarkan żelazowy itd.
poleca najtaniej 588
Leopold Lityński
we Lwowie ul. Kopernika 2.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.
Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.
F. BOURDON 449
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądani cenniki gratis i franko.

Swieżą wiosenną bryndzę
poleca handel 595
Karola Bałłabana



Najnowsze francuskie i angielskie parasolki (En tous cas) weloniki najmodniejsze rękawiczki duński szwedzkie glacé; fartuszki damskie i dziecinne, pończochy i wyroby pończoszkowe.
Osobny oddział najmodniejszych bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych wszystko w bardzo wielkim wyborze; sukienki i płaszczyki dziecinne, oraz płaszczyki do noszenia, czapeczki i kapuzki helgolandzkie w najświeższych fasonach; bielizna damska, męska i dziecinna we wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach.
MAGAZYN AU LOUVRE
Lwów, plac Kapituiny l. 3.
Filia w Krynicy pod „Orłem". 435
Cenniki gratis i franko.

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład:
Apteka Richtera pod Złotym lwem w Pradze. 496

Najnowsze
materye wełniane kolor. i czarne, voil de lain, batysty do prania, lewantyny, satyny, zefiry i materye jedwabne
poleca w wielkim wyborze
magazyn nowości
Wilhelma Sydora
we Lwowie,
plac Maryacki l. 4
Próbki na żądanie franko.
587

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

500 koron w złocie
gdyby **Creme Grolich** nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórnik, czerwoność nosa i td. i zachował cerę aż do starości lśniąco białą i młodziuchno świeżą. Nie jest to bJansz! Cena 60 ct
Główny skład J. Grolich w Bernie.
We Lwowie apt Z. Ruckera, w Krakowie a t. Wiktora Redyka, w Przemyślu D. Ludkiewicz, w Rzeszowie J. Scheitter, w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowskiego i apt. H. Kabany, w Stanisławowie apt. Macury. 524

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med dr. Müllera.
Das gestörte Nerven- und Sexual-System.
Przesyłka w kopercie za 60 ct w znaczkach listowych. 497
Edward Bendt, Braunschweig.

CHOROBY PIERSIOWE.
Syrop z Podfosforanu Wapna
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nad r skutecznie sprawia działanie w chorobach *płuc, oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu,* tak rozpaczonie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 12
Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Szlepińskiego i Beisera.

Ważne dla Pań!
ANNA LAU zam. LACHS
modniarka we Lwowie,
Rynek l. 16 i l. 15 parter i na pierwszem piętrze
poleca Szanownej Publiczności swoją
pracownię i magazyn kapeluszów damskich i dziecinnych
jakoteż różne towary aksamitne i jedwabne, koronki, wstążki i różne towary modne, najgustowniejsze ubrania do kapeluszów damskich, oraz bieliznę męską i damską, gorsety, kaftaniki trykotowe i wielki wybór obuwia damskiego oraz kaloszy po najtańszych i stałych cenach.
Przyjmuje się kapelusze do ubrania i przerabiania. 590

JAN WAŻNY
ulica Czarnieckiego l. 2 we Lwowie
handel kolonialny, delikatesów, win, wódek, sprzedaż tytoniu, cygar, marek pocztowych, stempli oraz sprzedaż drzewa opałowego i węgli kostkowych pruskich.
Polecam Szanownej P. T. Publiczności wyż wymienione artykuły, jak również oznajmiam, że
w restauracyi i pokojach do śniadań 507
przy handlu znajdujących się zaprowadziłem oprócz innych piw flaszkowych, jako to: pilzneńskiego, lwowskiego, okocimskiego, piwo okocimskie najlepsze eksportowe, przewyższające dobrocią wszystkie inne piwa na miary i szklanki także przyjmuję.
Abonament na obiady miesięczne od 12 zł. i wyżej.

FABRYKA WYTWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZOWYCH
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULIANA WANGA
WE LWOWIE.
Kantor miastowy ulica Hetmańska 22. 297

Clayton & Shuttleworth
Lwów, ulica Gródecka l. 22.
Illustrowane cenniki i katalogi gratis i franko.



Clayton & Shuttleworth
Lwów, ul. Gródecka l. 22.
Illustrowane cenniki i katalogi gratis i franko.

Główny skład nafty ul. Sobieskiego l. 1.
R. DITMAR
we Lwowie plac Maryacki l. 9.
otworzył dla wygody swoich odbiorców
Filię składu nafty
ulica Trybunalska l. 10 pod 3 koronami
i sprzedaje tamże tak jak na głównym składzie
1 litr nafty **salonowej podwójnie rafinowanej** . . . 21 ct
„ „ **gospodarskiej podwójnie rafinowanej** . . 19 ct.
„ „ **bezpieczeństwa R. Ditmara** . . . 30 ct.
Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów, 2 ct. na litrze.
Przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stosowny rabat.
Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy
Telefon 226
Na żądanie szanownej publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego i Trybunalska.
41
Najprzedniejsza oliwa do lamp — Najprzedniejsza oliwa do lamp
Filia składu nafty ul. Trybunalska l. 10

Papée & Kościcki, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2.
Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.
Herbaty firmy Wogau & Spółki w Moskwie.
Kawy pod godłem „SYRYUSZ"
Kakao w proszku F. Korffa & Spółka — Delft-Amsterdam.
Czekolady Amédée Kohler & Syn. Losanna i Menier w Paryżu.
Koniaki wyborne. 499

Pewną pomoc przy
gośccu, reumatyzmie
ogólnem osłabieniu nerwowem, newralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bolu głowy, paraliżu, bezsenności, bolu krzyża, wadach mleczowych, obstrukcyi i t. d. działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany regulować się dający



galwano elektryczny **Aparat do froterowania** do użytku własnego
Systemu prof dr. Volta,
Odznaczony dyplomem honorowym na wystawie Kolonii n. Renem 1890 r., premiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem na hygienicznej wystawie w Stutgarcie 1890, wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891 502
Prospekta z świadectwami można otrzymać bezpłatnie od właśc. przywilej **J. Augenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.**

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Rządca ekonomiczny w wieku 36 lat, żonaty, z 16 letnią praktyką w postępowych gospodarstwach z powodu sprzedaży majątku, którym ostatnimi czasy zarządzał poszukuje niniejszem odpowiedniej posady. Bliższych informacyi udzieli z grzeczności **Wny Stanisław Żurowski w Podhajcach p. Rudki.** 504

Miechy kowalskie wyrobu krajowego, silnej budowy po zł 28 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Na sprzedaż

cztery majątki ziemskie:

1) w powiecie horodeńskim, o dwóch folwarkach, 1000 morgów roli, 200 morgów lasu bukowego i grabowego, 105 morgów łąk, dwór i budynki gospodarcze murowane, młyn, gorzelnia

2) w powiecie horodeńskim 880 morgów roli, 70 morgów łąk, dwór murowany, park, budynki gospodarcze murowane. **Majątek ten może być także wydzierżawiony.**

3) w powiecie horodeńskim 520 morgów roli, 40 morgów łąk, budynki dworskie i gospodarcze w bardzo dobrym stanie,

4) w powiecie kołomyjskim 1058 morgów roli 120 morgów łąk, dwór murowany z parkiem, budynki gospodarcze murowane, gorzelnia z aparatem najnowszej konstrukcyi, osobny dworek dla dzierżawcy.

Kamienica we Lwowie

trzypiątrowa, o dwóch frontach, obok ogrodu pojezuickiego. Bliższych wyjaśnień udziela i oferty przyjmuje **kancelarya adwokata dr. Włodzimierza Krosińskiego we Lwowie** ulica Mickiewicza l 6 II. piętro. 594

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone

wyrobu

S. W. Niemojowskiego

są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Nabyć można w sklepach S. W NIEMOJOWSKIEGO **we Lwowie, ul. Teatralna 3,** „ **ul. Jagiellońska 6,** **w Krakowie Sukiennice 28,** oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 258

Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem" Lwów, plac św. Ducha 4-2

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, ewikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie

Nauka języka francuskiego

z przewodnikiem metodycznym dla nauczycieli ułożyła **Marya Bielska.** Książka ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż u autorki. Cena bez przesyłki pocztowej 1 zł. Lwów, Rynek 41 516

Kasy ogniotrwałe

Patent Polzera & Spółki, dostawcy dla wysokiego c. k. Rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicyi Simon Degen**, we Lwowie, ul. Sykstuska l. **19.** 557

Wysoką prowizyę, ewentualnie stałą gażę płacimy **ajentom** za sprzedaż ustawniczo dozwolonych losów na raty. **Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft Adler et Comp., Budapest.** 388

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy rozpoczął czerpanie i rozsyłkę wód.

Ceny zniżone.

Zgłoszenia załatwia

Dyrekcya.

555

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w powiecie nowotarskim, z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej.

skutecznie działających we wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności, błednicy.

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa.

Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.

Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami

W I. sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/3 część tańsze przy najmie dziennym.

W sezonie II. uwolnienia od taksy zniesione.

Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacyi w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do Zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku. — Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.

Lekarz zakładowy dr. Wł. Ściborowski i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady.

Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana na głównym składzie H. Mattoniego w Str. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. 459

Prospekta rozsyła bezpłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd Górnego Zakładu. **F. Wiśniewski.**

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 380

poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorza.

Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Sławne na całym świecie

klatawskie goździki cudowne

wszędzie, gdzie były na wystawach, tylko pierwszymi nagrodami ozdabianemi, w Wiedniu 1892 czterema wielkiemi srebrnemi medalami, 3 nagrody honorowe w złocie i srebrze — Polecam moje wielkie o silnych korzeniach, tego roku na pewno kwitnące goździki, a to 12 gatunków po 2 zł. 50 ct., 25 rodzajów 5 zł., 50 gatunków 9 zł. 50 ct., 100 gatunków 18 zł, te same w pięknej mięszaninie 100 sztuk 8 zł., 50 sztuk 4 zł. 50 ct., dalej bogaty wybór renomowanych pelargonij wszelkiego rodzaju, fuksyj, róż i georginij. Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Józef Walter,

specyalny chodowca goździków w Klattau. 545

Zdrowie palących!

Senzacyjne **tutki nieklejone**

„SANITAS"

z watą wkładkową dra Brunsa,

odpowiadają wszelkim wymogom hygienicznym.

Wata odtłuszczona znajdująca się w każdej tutce „Sanitas" wsiąka tłuste i szkodliwe soki nikotynowe, przez co papier regularnie i dobrze się pali, i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust.

Łaskawe zlecenia uskutecznia odwrotną pocztą. 402

Skład komisowy tutek „Sanitas"

w trafice przy placu Kapitulnym 3 we Lwowie.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.

Nigretina

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10 15, 20, 30, i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszka 30 ct. 444

☛ **Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania**

„Marjówka" Zakład wodoleczniczy

koło Lwowa (poczta Lwów). 592

Pięć piątrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszkań (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacery w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje **Zarząd zakładu wodoleczniczego „Marjówka".**

Antoni Enders

we Lwowie Rynek l. 26,

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój w skutek zmiany lokalu

na nowo urządzony handel towarów drobiazgowych, potrzeb do szycia i krawieczczyzny damskiej.

Wielki wybór w haftach ręcznych na kanwie i innych materyach, wszelkie gatunki włóczek i jedwabi do haftów, przybory do robienia kwiatów.

Najlepsze struny włoskie i niemieckie oraz wszelkie przybory do instrumentów muzycznych.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiają się natychmiast.

(Eksp. anons Impressa Lwów) 566

Najlepszą pościel własnego wyrobu, kołdry, materace, sienniki, i t. p.

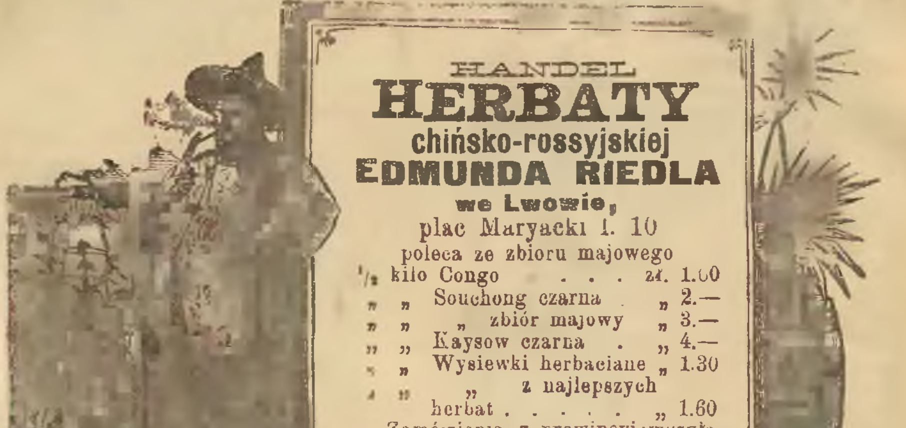
poleca najtaniej

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika l. 7.

Skład komisowy w powiatowem Towarzystwie handlowem **w Stanisławowie.**

(Lwów Impressa) 467



HANDEL

HERBATY

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

plac Maryacki l. 10

poleca ze zbioru majowego

1/2 kilo	Congo . . .	zł. 1.60
„ „	Souchong czarna .	„ 2.—
„ „	„ zbiór majowy	„ 3.—
„ „	Kaysow czarna .	„ 4.—
„ „	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„ „	„ z najlepszych herbat	„ 1.60

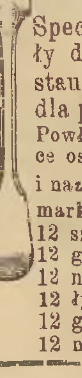
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 24

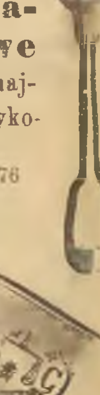
Opakowanie [illegible]

Najwyższe odznaczenia na wszystkich wystawach światowych.

CHRISTOFLE & Cie.

c. i k. dostawcy nadworni. — Wiedeń I, Opernring 5.





Najtrwalej posrebrzane nakrycia i przybory stołowe, kasetki do wyprawy, serwisy stołowe do herbaty, kawy, nasady i ozdoby stołowe od najprostszego do najwspanialszego wykonania. 476

Specyalne artykuły dla hotelów, restauracyj, kawiarń jak i dla pensyj, menaży itd

Powłoka srebrna jest na każdej sztuce ostemplowana jak też umieszczone imię i nazwisko CHRISTOFLE i obok umieszczona marka fabryczna. Jedyne zastępstwo srebra.

12 srebrn. łyżek	zł. 17.—	12 łyżeczek do mokki	7.—
12 grabków stołow.	17.—	1 chochelka do rosołu	5.30
12 nożów „	17.	1 chochelka do mleka	3 20
12 łyżeczek do kawy	9.—	1 łyżka jarzynowa .	4.—
12 grabków deserow.	15 —	12 podpórek do nożów	8.25
12 noży deserowych	15.—	1 widelec wielki . .	1.50

Obliczenia kosztów i ilustr. cenniki bezpłatnie.

Po cenach fabrycznych dostać można u

JULIANA STRZELECKIEGO, jubilera, Lwów, Rynek 45.